DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy 8 str. | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza | Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315 | Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211 Telefon Administracji 286 | Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr. 20

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, telef. 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, Gdańska 4, tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Mar. Piłsudskiego 4a, tel. 302.

Rok IV. Toruń, wtorek 5 kwietnia 1932 Nr. 78

Narady dwóch premjerów i rzeczoznawców

Premjer Francji w Londynie

Londyn, 4. 4. (PAT). Premjer **Tardieu** wraz z ministrem **Flandinem** i 5 rzeczoznawcami przybyli do Londynu o godz. 4 po poł. O godz. 17,30 premjer Tardieu odjechał **na Downing Street**, aby złożyć wizytę powitalną **Mac Donaldowi**, który powitał go na dworcu. Rozmowa ich trwała przeszło godzinę, poczem premjer Tardieu powrócił do hotelu, gdzie o godz. 19 przyjął przedstawicieli prasy a następnie o godz. 20,30 odbył się obiad w ambasadzie francuskiej w którym oprócz **premjera Tardieu i ministra Flandina** wzięli udział rzeczoznawcy i członkowie ambasady. W obiedzie uczestniczyli **premjer Mac Donald, wicepremjer Baldwin, minister spraw zagr. Simon, kanclerz skarbu Chamberlain, minister lotnictwa Londonderry**, stały podsekretarz stanu w urzędzie spraw zagr. **Vonsittard**, rzeczoznawca reparacyjny rządu brytyjskiego Ross i szef sekcji traktatowej w ministerstwie handlu **Fontain**. Ze składu osobowego na tym obiedzie wynika jego polityczny charakter oraz fakt, że rozmowy Tardieu — Mac Donald obejmują **całokształt zagadnień lotniczych, rozbrojeniowych i reparacyj**. Po obiedzie zaczęły się **rozmowy rzeczowe przy udziale ekspertów**, które potrwają do północy i będą kontynuowane w dalszym ciągu przez cały dzień dzisiejszy. **Tardieu opuści Londyn w poniedziałek** o godz. 11 wieczorem.

Londyn, 4. 4. (PAT). Wczorajszy przyjazd premjera Tardieu do Londynu wywołał **obszerne artykuły w prasie londyńskiej**, z których wynika, że opinja angielska jest **całkowicie rozbita** i nie trzyma się bynajmniej jednolitego frontu w sprawie kooperacji naddunajskiej. O ile chodzi o sprawy Europy, **opinja publiczna Wielkiej Brytanji znajduje się w stanie zupełnego chaosu** i nie zdaje sobie sprawy, pod jakim kątem widzenia należałoby te kwestje rozpatrzeć.

Warunki finansowe Austrji rozpaczliwe

Paryż, 4. 4. (PAT). **Painleve**, który podczas swego krótkiego pobytu w Wiedniu rozmawiał z wielu osobistościami z tamtejszego świata politycznego, reasumuje następująco odniesione wrażenia: **warunki finansowe Austrji są rozpaczliwe. O ile Francja udzieliłaby jej skromnej, lecz natychmiastowej pomocy**, Wielka Brytanja przedłużyłaby termin płatności udzielonych Austrji kredytów. W tym wypadku wypuszczona zostałaby pożyczka wewnętrzna. Inaczej **należy oczekiwać katastrofy z wszelkiemi jej konsekwencjami.**

Krwawy przebieg pierwszego dnia walki wyborczej w Niemczech

Berlin, 4. 4. (PAT). Pierwszy dzień walki wyborczej w Berlinie zapisał się **szeregiem krwawych zajść**. W wielu punktach miasta **nastąpiły starcia między komunistami i hitlerowcami, oraz policją. Jest 8 rannych**, z tego 1 ciężko. Pozatem policja aresztowała do godz. 21 **przeszło 50 komunistów i hitlerowców.** Wczoraj po południu **pod Chociborzem doszło do walki między hitlerowcami i komunistami**, przyczem **zastrzelony został przywódca komunistów Schreiber.**

Berlin, 4. 4. (PAT). W dzielnicy południowej Berlina doszło do **burzliwych wykroczeń komunistycznych**, przyczem tłum zaatakował patrol policyjny. Jednego z policjantów zabito, drugi w obronie własnej dał kilka strzałów, poczem tłum się rozproszył.

Tajemnica rewolucyjnych zamiarów Hitlera

Cenne dokumenty w ręku nadprokuratora Rzeszy

Berlin, 4. 4. (PAT.). „Montag Morgen" donosi, iż z końcem ub. tygodnia nadprokurator Rzeszy otrzymał do rozpatrzenia od rządu pruskiego wielką ilość dokumentów, kompromitujących partję narodowo-socjalistyczną. — Dokumenty te skonfiskowane były w czasie przeprowadzonej ostatnio rewizji. W wyniku dokonanych badań stwierdzono, że Hitler nietylko przygotowywał zamach stanu, lecz również dokonał szeregu wystąpień, które zagrażały w wysokim stopniu bezpieczeństwu państwa z zewnątrz.

Rząd pruski wstrzymał się z ogłoszeniem wspomnianych dokumentów, kierując się względami, iż ujawnione fakty muszą być zachowane w tajemnicy w interesie obrony państwa.

Dziwna prośba Hindenburga

Nie karzcie ich za to, że głosowali na mnie!

Berlin, 4. 4. (PAT.). Prezydent Hindenburg, który jest honorowym członkiem Stahlhelmu, zwrócił się do kierownictwa organizacji stahlhelmowskiej z żądaniem cofnięcia wszystkich represyj w stosunku do tych jej członków, którzy w pierwszem głosowaniu na prezydenta Rzeszy wbrew nakazom zgóry głosowali na Hindenburga. Wystąpienie prezydenta Hindenburga wywołało wielkie wrażenie w niemieckich kołach politycznych.

Czy to prawda?

Stalin twierdzi, że jest zdrów

Moskwa, 4. 4. (PAT.). Korespondent „Associated Press" w Moskwie wystosował list do Stalina, w którym porusza pogłoski, rozpowszechniane w prasie zagranicznej o jego chorobie i o zaproszeniu do Moskwy znanego lekarza niemieckiego Sondecka. Na swój list otrzymał korespondent amerykański odpowiedź Stalina, iż nie poraz pierwszy prasa burżuazyjna rozpowszechnia kłamliwe wieści o jego chorobie. Cznje się on jednak doskonale. Co się tyczy p. Sondecka, to może on troszczyć się o zdrowie innych towarzyszy i został w tym celu do Moskwy zaproszony.

Powrót Prymasa Polski z Rzymu

Poznań, 4. 4. (PAT). W nocy z dnia 2 na 3 kwietnia br. o godz. 2 powrócił z Rzymu do Poznania J. E. Ks. Kardynał Hlond.

Tajemniczy wypadek kolejowy

Berlin, 4. 4. (PAT). Prasa niemiecka donosi **o tajemniczym wypadku kolejowym, jaki wydarzył się wczoraj w Holandji.** Z pociągu pospiesznego, zdążającego z Berlina **wypadł nagle z przedziału w odległości 100 km. od Amsterdamu urzędnik Banku Rzeszy Maks Fritze**, eskortujący wraz z trzema towarzyszami **przesyłkę złota dla banku holenderskiego.** Natychmiast zatrzymano pociąg i zarządzono śledztwo. Przypuszczalnie Fritze wypadł skutkiem własnej nieostrożności.

Zjazd T. N. S. W.

Warszawa, 4. 4. (PAT.). W drugim dniu zjazdu delegatów towarzystw nauczycieli szkół wyższych w godzinach rannych odbywały się **obrady komisyj**. O godz. 16-tej rozpoczęły się obrady plenarne, na których przedyskutowano sprawozdanie za ubiegły rok administracyjny, poczem udzielono absolutorium **staremu zarządowi oraz dokonano wyboru nowych władz towarzystwa.**

Wielka sensacja sportowa!

Nurmi zdyskwalifikowany

Berlin, 4. 4. (PAT.). Zarząd międzynarodowego związku lekkoatletycznego rozważał na poufnem zebraniu w Berlinie sprawę dyskwalifikacji **Nurmi'ego**. Zarząd związku po referacie przewodniczącego Erstrome postanowił **zawiesić Nurmi'ego** i przekazać materjały, obciążające fińskiemu związkowi lekkoatletycznemu dla wydania ostatecznej decyzji w sprawie kwalifikacji.

Bocheński pobił rekord świata

Łódź, 4. 4. (PAT.). Na basenie zgierskim rozegrano w niedzielę **zawody pływackie** z udziałem czołowych zawodników Warszawy i Łodzi. Uzyskane w zawodach tych **wyniki są wręcz nieprawdopodobne**. Został pobity nietylko rekord polski, ale co więcej, **Kazimierz Bocheński w biegu na 100 metrów stylem dowolnym uzyskał wynik równy rekordowi światowemu, który jest w posiadaniu słynnego Weismüllera.**

Należy zaznaczyć, że zawodnicy pływali w basenie na przestrzeni zaledwie 10 metrów. Wyniki poszczególne przedstawiają się: 100 metrów stylem dowolnym pierwszy Bocheński 57,4 sek., drugi — Karpiński (AZS. Warszawa) 1.02 sek., lepiej od rekordu polskiego. 100 metrów stylem klasycznym: pierwszy Ginter (ŁKS.) i Gałkowski (AZS. Warszawa) 1,25,5, lepiej od rekordu Polski.

Piłkarskie mecze ligowe

Warszawa, 4. 4. (PAT.). Legja — Ruch 2:1 (2:1).

Kraków, 4. 4. (PAT.). Garbarnia — Warszawianka 4:2 (3:0).

Poznań, 4. 4. (PAT.). Warta — Cracovia 3:2 (2:1).

Śląsk polski bije Niemców

Katowice, 4. 4. (PAT.). Odbył się tu mecz piłkarski między reprezentacjami obu Śląsków. Zwyciężył Śląsk polski w stosunku 6:5 (4:3).

Niemcy ze Śląska biją Unję w boksie

Łódź, 4. 4. (PAT.). Łódzka Unia rozegrała w niedzielę mecz bokserski z drużyną mistrzowską niemieckiego Śląska (Oberschlesischen — dawniej Heros — Bytom). **Drużyna niemiecka uzyskała cenne zwycięstwo w stosunku 11:5.**

Kradzież w koncernie Kreugera

Sztokholm, 4. 4. (PAT). Szwedzka agencja telegr. donosi, że śledztwo wykryło znaczną kradzież na szkodę koncernu Kreugera i Tolle. **Skradzione zostały akcje na sumę przeszło 100.000 koron.** Kradzieży dopuszczał się systematycznie od pewnego czasu jeden z urzędników koncernu.

Nawet po śmierci...

Jedno z codziennych pism toruńskich odważyło się w numerze niedzielnym z dnia 3 b. m. przedrukować potwarz, rzuconą na ś. p. Księdza Biskupa Bandurskiego przez nieznaną szerszemu ogółowi, ale przez ów dziennik celowo najwidoczniej aż z Zamościa sprowadzoną gazetkę t. zw. „kościoła polsko-narodowego". Gazetka ta, już po zgonie Wielkiego Kapłana Katolickiego i Patrjoty, a więc w chwili, kiedy już miał On usta pieczęcią śmierci zamknięte, znieważyła Jego świętą pamięć, zuchwale i bezwstydnie, „powołując się" na rzekome węzły łączności wiążące jakoby Zmarłego z owym „kościołem narodowym". Zaś ów dziennik toruński, który to przedrukował, miał odwagę nazwać to „sprawą, wymagającą najrychlejszego wyjaśnienia".

Wstrzymujemy się od nazwania tego oburzającego faktu tem określeniem, jakie tu mimowoli cisnąć się musi na usta każdemu uczciwemu człowiekowi. Dla nas, jak i dla każdego uczciwego człowieka, — niema tu nic do „wyjaśniania", — podobnie, jak nie wymagało żadnych „wyjaśnień" tej samej kategorji kłamstwo marjawickiego „arcybiskupa Kowalskiego", który przed swym procesem również „powołał się" na swe rzekome węzły łączności z Kurją Rzymską.

Dla każdego uczciwego człowieka — pamięć zmarłych jest nietykalna. Tem więcej nietykalną jest święta i świetlana Pamięć Człowieka który całe swoje ciężkie życie poświęcił służbie Kościołowi Katolickiemu i Polsce. Stoi ona ponad podłotą wszelkich potwarzy i zniewag, których remi obrzucano Go za życia, a których nie szczędzi Mu partyjna prasa nawet wtedy, kiedy zamknął oczy.

Dla zorjentowania opinji publicznej podajemy że mowa tu o tym samym dzienniku toruńskim, który faktowi śmierci Dostojnika Kościoła Katolickiego, jakim był ś. p. Ks. Biskup Bandurski, — nie uważał za potrzebne poświęcić więcej uwagi, niż się mieści na 5-u (pięciu) linijkach druku.

Wszystkie drogi wiodą do... Rzymu

Ofiarność p. Graviny z polskiej szkatuły

Pan markiz Gravina, w swej pięknej włoskiej ojczyźnie znakomity oficer marynarki, piastuje mandat Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku od lat trzech. Na tem stanowisku rozstrzyga szereg ważnych sporów, jakie gdańscy „mężowie stanu" bez przerwy przeciw Polsce na rozkaz Berlina wytaczają. — Znaczna większość tych sporów dotyczy spraw gospodarczych, albowiem Gdańsk, potrzebujący dużych dochodów dla utrzymania bojówek hitlerowskich i szerzenia zaciekłej agitacji przeciwpolskiej, nie chcąc obciążać zbytnio funduszów „Osthilfe", przyszedł do nader dowcipnego przekonania że środków na ten cel winno mu dostarczyć Państwo Polskie.

Niewątpliwie, — kwalifikacje wymagane od włoskiego marynarza są bardzo wysokie. To też ani na chwilę nie wątpimy, że p. Gravina jest wytrawnym znawcą również i zagadnień gospodarczych i że całkowicie potrafi sprostać zadaniom, jakie nakłada na niego stanowisko reprezentanta Ligi Narodów w Gdańsku.

Różnimy się wprawdzie z panem markizem w ocenianiu takich pojęć, jak słuszność i sprawiedliwość, — ale to są pojęcia zbyt abstrakcyjne i, — żeby użyć terminologji Einsteina, — „względne", jak wiele zresztą rzeczy na tym dobrym świecie.

Na przykład Gdańsk.

Są ludzie, którzy myślą, że **skoro Gdańsk został stworzony poto, aby być dostępem Polski do morza, to wówczas wszystko, co się w Gdańsku robi, winno się dziać pod kątem widzenia wygody i korzyści Polski.**

Ludzie ci sądzą także, że **skoro do utrzymania tego stanu rzeczy powołana jest Liga Narodów, to jej reprezentant w Gdańsku również powinien uznać tę rzetelną prawdę, że gdańska tabakiera jest dla polskiego nosa.**

Ale są ludzie inni, którzy, jak np. burmistrz gdański Ziehm, twierdzą, że Gdańsk jest „bastjonem niemieckości na wschodzie" i że zadaniem jego jest walka z odwiecznym wrogiem polskim. W **tym celu ćwiczy się np. w Gdańsku 10.000 hitlerowców, w tym celu zwozi się karabiny maszynowe do koszar celników gdańskich,** w tym celu **kilka tysięcy policjantów Wolnego Miasta odbywa wojskowe ćwiczenia polowe.**

Trzeba przyznać, że ci drudzy ludzie, w swej „skromności" nie żądają dotychczas ażeby np. tym ich zadaniom patronowała Liga Narodów, — co pan markiz Gravina przyjmuje skwapliwie do wiadomości i wobec czego jest głuchy na wszystkie głosy, **przestrzegające go przed niebezpieczeństwem rozbujanego do ostatnich granic szowinizmu niemieckiego w Gdańsku.**

Możemy tylko wyrazić z tego powodu ubolewanie p. Gravinie, — podobnie zresztą, jak musimy wyrazić mu współczucie z powodu ulokowania jego dostojnego serca u stóp Hitlera, w miejscu — wedle naszego skromnego zdania — bynajmniej niewłaściwem dla wysokiego przedstawiciela Ligi Narodów. Trochę jednak „dziwnem" wydaje nam się, w jaki sposób można pogodzić ten sentyment względem najbardziej bojowego przedstawiciela niemieckiej myśli odwetowej i przywódcy niemieckich dążeń do obalenia Traktatu Wersalskiego — z obowiązkami wysokiego strażnika tego Traktatu w mieście, wyłącznie na jego podstawach stworzonem.

I wydaje nam się również, że **skoro się wzięło na siebie te obowiązki, to niezależnie od serdecznych uczuć trzeba spełnić to, czego się podjęło:** — hitlerowskie hece ukrócić, — czcigodnemu burmistrzowi Ziehmowi wytłomaczyć, że ma się zająć gospodarką dającą stale deficyty, a nie zabawą w „wojsko gdańskie", — **bezpieczeństwo obywatelom Wolnego Miasta zapewnić — i raz wreszcie wyraźnie Gdańskowi powiedzieć, do czego został stworzony i czem ma być,** pamiętając o tem, że ma się w tych poczynaniach **zapewnione właśnie przez Traktat Wersalski moralne poparcie sił zbrojnych Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.**

Albo — skoro czuły kawaler włoski woli raczej ulegać popędowi serca, — przypomnieć sobie, że... wszystkie drogi wiodą do Rzymu.

Min. Zaleski wyjeżdża ponownie do Genewy

Wkońcu b. tygodnia wyjedzie do Genewy minister August Zaleski na posiedzenie Rady Ligi Narodów, zwołane na poniedziałek dnia 11 bm. Jak wiadomo, na posiedzeniu tem Rada Ligi Narodów zapozna się z raportem ekspertów finansowych Ligi Narodów o stanie gospodarczym świata. W poniedziałek, dnia 10 bm. rozpoczynają się również prace Konferencji Rozbrojeniowej.

Nieprawdziwe pogłoski

Kilka pism niemieckich i gdańskich przyniosło w ciągu ostatnich dni wiadomości o bliskiem ustąpieniu posła polskiego w Berlinie, dr. Alfreda Wysockiego, oraz o odwołaniu attache wojskowego płk. dypl. Morawskiego.

O ile wiadomość o odwołaniu płk. Morawskiego jest już wiadomością przestarzałą, gdyż już od dwóch tygodni płk. Morawski jest dowódcą jednego z pułków kawalerji, a stanowisko attache wojskowego poselstwa polskiego w Berlinie objął mjr. dypl. Szymański, o tyle wiadomość o odwołaniu ministra dr. Wysockiego jest wiadomością wyssaną z palca — której zaprzeczają ze strony miarodajnej w sposób najbardziej kategoryczny.

Rozwój stosunków handlowych polsko-jugosłowiańskich

Prace powstałego niedawno w Białogrodzie komitetu polsko-jugosłowiańskiego, jak wynika z ostatnich doniesień, rozwijają się nader pomyślnie, przyczem kontakt komitetu z firmami polskiemi staje się coraz żywszy. Zarząd komitetu postanowił obecnie zająć się urządzeniem stoiska polskiego na targach w Lubljanie oraz zorganizować wycieczkę przemysłowców polskich do Jugosławji.

Michel, Blum, Pfeiffer i Spółka

Prasa Stronnictwa Narodowego ma nowe zmartwienie: boi się o losy sojuszu polsko-francuskiego. Co dziwniejsze zaś, — boi się o to na podstawie głosów... radykalnej lewicy francuskiej. Mniejsza już o to, że m. i. powołuje się na opinję takich „przyjaciół" Polski, jak osławiony Leo Blum, ale za pośrednictwem przebywającego w Paryżu dziennikarza Stefana Aubaca (Auerbacha) wylawia opinję niejakiego monsieur Pfeiffera, zapewne również „Francuza", o którym zresztą wiadomo w polityce francuskiej tylko tyle, że był kiedyś sekretarzem partji... radykalnych socjalistów.

Blum, Auerbach, Pfeiffer — ładna parantela i ładne źródło „informacyj" dla polskiego Str. Narodowego... Zupełnie godne niemieckiego propagandowego Instytutu Badania Konjunktur, na którego „opinję" również lubi się powoływać prasa tegoż stronnictwa.

Jakże to w krótkości wyglądają wywody owego „Francuza" p. Pfeiffera? Oto Francja koniecznie „musi" porozumieć się z Niemcami. Na przeszkodzie stoi sojusz polsko-francuski. A więc — precz z sojuszem polsko-francuskim. P. Pfeiffer powołuje się przytem na autorytet Brianda, który ku końcowi żywota wypowiadał się przeciwko sojuszom politycznym i militarnym, gdyż był zdania, że zastąpić je może... autorytet Ligi Narodów. P. Pfeiffer nie mówi jednak o tem, że Arystydes Briand, jakkolwiek wyszedł z lewicy francuskiej, był właśnie sygnatarjuszem paktu polsko-francuskiego jako mąż stanu... znacznie młodszy. Nie mówi również wylewny „informator" prasy Str. Narodowego, że to właśnie Briand, gdy utonął w swych marzeniach pacyfistyczno-paneuropejskich, utracił zdolność realnej oceny zjawisk politycznych i został odsunięty od kierownictwa francuskiej polityki zagranicznej. Przewidujący publicyści francuscy dawno już zresztą zapowiadali, że „trup Brianda" będzie używany i nadużywany przez lewicę francuską w nadchodzącej kampanji wyborczej. Przewidywania te już się — jak widać — sprawdzają.

Cała kampanja antypolska, której z takiem nabożeństwem przysłuchują się światli publicyści Str. Narodowego, byłaby niepojęta i niezrozumiała, gdyby się zapomniało, że nadchodzi dzień wyborów do parlamentu francuskiego. Lewica francuska wyszukuje gwałtownie „hasła" i „argumenty" wyborcze. Może hasło porozumienia z Niemcami będzie przydatne.. w chwili, gdy kryzys gospodarczy daje się Francji tak ostro we znaki?

Ów p. Pfeiffer nie robi zatem nic innego, jak wysuwa to hasło na „wewnętrzny", wyborczy użytek... swej partji. Bredzić, że wywody takiego b. sekretarza radykalnych socjalistów mają czy mogą tu mieć inny „zewnętrzny" sens i że mogą w czemkolwiek zaważyć na losach sojuszu polsko-francuskiego, — to daje raz jeszcze dowód bezdennej i bezprzykładnej ignorancji stosunków francuskich, których znajomością tak często chełpi się prasa pewnego stronnictwa w Polsce. A takim samym dowodem jest i powoływanie się (w zestawieniu z Blumem i Pffeiferem...!) na... rojalistów, — „Action Francaise".

Gdyby to, o czem w swoich „pomysłach" monsieur Blum czy Pfeiffer plecie na temat „rewizji" sojuszu Francji z Polską i „porozumienia z Niemcami", miało mieć istotny sens, — wówczas ów sens byłby taki: — zapasy złota w Banku Francji przepompowuje się do Banku Rzeszy, — Francja wycofuje się nietylko z Zagłębia Saary, ale zapewne i z Alzacji i Lotaryngji, — po „resztę" zaś, szczególnie po nowy zapas złota uciułanego przez francuskich obywateli, a może również i po Belgję — Niemcy — pofatygują się już sami.

Prasa Str. Narodowego, wedle jej własnych słów: gorąca zwolennica Francji i znająca ją doskonale, — uważa to widocznie za możliwe do pomyślenia, skoro „poważnie" boi się niebezpieczeństwa „zerwania" sojuszu francusko-polskiego.

Okazuje się, że wartość „nauk", czerpanych przez nią z berlińskiego Instytutu Badania Konjunktur, jest równa „naukom" z ust „Francuzów" w guście pp. Blumów i Pfeifferów.

Ojciec św. troskliwym przyjacielem Polski

Z pobytu ks. Prymasa Hlonda w Rzymie

J. E. Ks. Kardynał Prymas Hlond na odjezdnem z Rzymu raczył podzielić się z korespondentem KAP-wej wrażeniami z pobytu w Wiecznem Mieście.

„Szczególnie wzruszony jestem — mówił Ks. Prymas — za każdym razem, gdy przybywam do Rzymu, tą prawdziwie ojcowską dobrotliwością, jaką Ojciec Św. okazywał mi każdorazowo, kiedy miałem szczęście zbliżania się do Niego. Ze wszystkich słów, jakie Papież powiedział do mnie w licznych rozmowach, któremi mię zaszczycił, przebijała szczególna **życzliwość dla ludu i narodu polskiego.** Życzliwość ta poczyna się w Nim nietylko z uczucia ojcowskiego, obejmującego wszystkie Jego dzieci w wielkiej rodzinie katolickiej, ale także ze wspomnień, wiążących Go z naszym krajem, gdzie stawiał pierwsze kroki, mające Go cudownemi drogami Pańskiemi doprowadzić do godności Najwyższego Pasterza. Mijają lata, lecz Pius XI jest zawsze jednakowo świeży, kwitnący, pełen sił i energji, ożywiony prawdziwie apostolskim zapałem do wypełnienia szczytnej swej misji na ziemi. Słowa, w jakich Ojciec Św. udzielał mi Swego ojcowskiego błogosławieństwa, błogosławieństwa dla mojej archidiecezji, dla całego duchowieństwa, całego ludu i całej Polski, najlepiej wyrażają Jego ojcowską dla nas łaskawość".

Markiz Gravina „benjaminkiem" prasy niemieckiej

Rzeczą charakterystyczną jest, że **prowizoryczna decyzja Wysokiego Komisarza Ligi Narodów hr. Graviny** w sprawie gdańskiego „obrotu uszlachetniającego" wywołała żywe zadowolenie nietylko senatu gdańskiego, lecz również prasy niemieckiej.

Na pierwszy rzut oka mogłoby się zdawać, iż zadowolenie to jest wyrazem sympatji narodowej, jaką Niemcy czują dla gdańszczan, którym jakoby działa się krzywda gospodarcza ze strony Polski(?)

Jeżeli sobie jednak uprzytomnimy, że sympatje narodowe dla gdańszczan **nie przeszkadzają Niemcom bynajmniej w prowadzeniu zaciętej walki konkurencyjnej z** portem gdańskim, w odciąganiu wszelkiemi sposobami towarów od portu gdańskiego do portów **Hamburga, Bremy i Szczecina,** to nasuwa się mimowoli **podejrzenie, iż radość Niemców z powodu decyzji hr. Graviny nie jest tak całkiem bezinteresowna:** istotnie — gdyby poszło po linji intencji decyzji hr. Graviny — to z gdańskiej dziury celnej korzystałyby przecież przedewszystkiem — **towary niemieckie,** przemycane pod pozorem obrotu uszlachetniającego bezceremonjalnie do Polski.

Radość prasy niemieckiej wypływa zatem **z nadziei, iż hr. Gravina decyzją swoją przywróci firmom niemieckim możliwości jawnego przemytu,** które ukróciły zarządzenia polskich władz skarbowych.

Hitlerowskie bojówki w Sopotach

Dziennik socjalistyczny „Danziger Volksstimme" donosi, że pomimo oficjalnych oświadczeń, jakoby partja hitlerowców została w Sopotach rozwiązana, w ostatnich dniach na ulicach Sopot widać stale bojówki hitlerowskie, maszerujące w pełnym rynsztunku.

Opozycja zapatrzona w Marszałka Piłsudskiego

Ciekawy artykuł „Frankfurter Zeitung" o Polsce

„Frankfurter Zeitung" zamieszcza niezmiernie ciekawy artykuł o stosunkach polskich pod tyt.: **„Polska bez Piłsudskiego"**, napisany w związku z wyjazdem Marszałka do Egiptu.

„Marszałek Piłsudski — pisze ów organ — to nie jest Mussolini, który sam wglądać chce we wszystkie szczegóły i zakamarki administracji, i przez czas pewien w osobie swojej połączył pół tuzina resortów. Jeśli jednak przypuszczałby ktoś, że imię dawnego **bojownika o Niepodległość a potem pogromcy bolszewików** jest tylko godłem zewnętrznem, poza którem ukrywa się władza młodych, ambitnych oficerów, — temu każdy obserwator polityki polskiej może wymienić **cały poczet zagadnień, nad któremi Marszałek Piłsudski wciąż czuwa** nieustannie, i w których **ani jeden krok rządu bez jego aprobaty nie bywa uczyniony.**

Co najbardziej uderza cudzoziemskiego obserwatora w Polsce, to osobliwy fenomen, że postać **Marszałka Piłsudskiego stoi w centralnem ognisku spojrzeń nietylko obozu rządowego, ale w jeszcze wyższym bodaj stopniu — spojrzeń opozycji.** Opozycja jest dosłownie jakby **zapatrzona w każdy ruch, w każdą postawę, w każdy gest Marszałka:** niechaj zdarzy mu się najmniejsza, najbłahsza przygoda, niech statek, na którym podróż odbywa, **trąci dziobem o sunącą łódkę,** niech Marszałek, siedząc na tarasie willi w Heluanie, **serdecznym wybuchnie śmiechem** albo w nagłej pogrąży się **zadumie nad lekturą prasy codziennej,** a już to potrącenie statku, te echa śmiechu lub echa zadumy **odbijają się na łamach dzienników opozycyjnych, bywają komentowane,** brane pod światło, brane za podstawę do snucia prognostyków politycznych na najbliższą przyszłość."

Nie można odmówić wywodom tego dziennika słuszności. Stare przysłowie mówi, jak wiadomo, że **od nienawiści do miłości tylko krok".**

Kto wie, czy to „zapatrzenie się" opozycji w Marszałka nie jest objawem uczuć **najzupełniej podświadomych, które ku niemu bezwiednie żywi?**

Kryzys jako probierz charakterów

Przemówienie prezesa Walerego Sławka

W dniu 1-ym bm. odbyło się plenarne **posiedzenie** posłów i senatorów Bezpartyj**nego Bloku** Współpracy z Rządem, wypeł**nione** przemówieniem Prezesa Walerego **Sławka.**

— „**Przedewszystkiem** chcę Panów poin**formować** — mówił Prezes Sławek — z **upoważnienia** p. premjera Prystora, że **pełnomocnictw, udzielonych przez Sejm, rząd nie zamierza zbyt pochopnie wykorzystywać i** że pragnie w tych sprawach **mieć kontakt** z Blokiem celem zasięgania jego opinji. Udział Bloku w wydawaniu dekretów Prezydenta Rzeczypospolitej może mieć, oczywiście **charakter tylko doradczy,** — jednak mamy obietnicę p. premjera Prystora, że o tę opinję rząd będzie się do nas zwracał.

Niezależnie od tego ciała opinjodawczego, jakim my jesteśmy, — p. premjer prosił Pana Prezydenta o zwoływanie **dla tych samych celów narad osób, które kierowały pracami rządu w poszczególnych okresach pomajowych,** co też Pan Prezydent zaakceptował. Jedna z takich konferencyj już się odbyła i będą się one powtarzały. Grono to nie stanowi oczywiście żadnego ciała konstytucyjnego, lecz będzie zwoływane przez Pana Prezydenta **w celach informacyjnych i opinjodawczych.**

Sprawa Konstytucji

Chociaż prace Sejmu zostały przerwane, pragnąłbym jednak, byśmy jako Blok nie przerywali prac nad zagadnieniami, które mamy rozstrzygnąć. **Najważniejszą jest sprawa Konstytucji.** Większość działów Konstytucji została już **przepracowana.** Grupa komisyjna Bloku będzie w dalszym ciągu omawiała zarówno referaty jeszcze niewykończone, jak i te kwestje, które wynikają z poprzednich referatów. Chodzi o to, byśmy mogli **siebie samych jaknajlepiej przygotować do powzięcia decyzji.** Panowie, którzy mają powierzone referaty konstytucyjne, powinni starać się o jaknajszybsze ich przygotowanie, byśmy mogli jeszcze w tym miesiącu ponownie uruchomić grupę komisyjną i pracę kontynuować.

Drugą ważną rzeczą jest kwestja zgłoszonego **projektu ustawy samorządowej.** Sprawa to zawiła i dlatego proponuję, aby członkowie grupy samorządowej również **prace swoje kontynuowali,** aby jaknajbardziej gruntownie przygotować się do powzięcia decyzji.

Ubezpieczenia społeczne

Trzecia rzecz — to **ustawa scaleniowa o ubezpieczeniach społecznych.** Tutaj w grę wchodzą rozbieżne interesy poszczególnych **grup społecznych.** Chodzi o to, by te zagadnienia były gruntownie rozpatrzone właśnie dlatego, że są rozbieżne. Nie można spraw ubezpieczeń pracowniczych i robotniczych poruczyć tylko grupie pracowniczej i robotniczej. W tych naradach muszą zabrać głos **wszystkie zainteresowane grupy:** — przedstawiciele zarówno **świata robotniczego, pracowników umysłowych, jak przemysłu,** wielkiego i średniego **rolnictwa.** Grupa danych interesów przeciwstawia się grupie innych interesów i tylko uzgodnienie tych rzeczy daje zdrowe rozwiązanie zagadnienia. Mieliśmy przykłady podczas ostatniej sesji sejmowej. Świat pracowniczy np. żądał, aby ustawa emerytalna nie wprowadzała pogorszenia sytuacji emerytów, a w tej samej sprawie inna grupa musiałaby zająć wręcz odmienne stanowisko, by uniknąć nakładania nowych podatków na inne grupy. Nie można rozumować tak, że rolnicy mają sami decydować o tem, co ich obchodzi, a robotnicy także sami tylko decydować o sprawach, które ich dotyczą. **Rzeczy skomplikowane i mające szerszy zasięg, muszą być rozstrzygane wspólnie przez wszystkie grupy.** My jako Blok musimy utrzymać harmonję i utrzymać **sprawiedliwość w rodziale obciążeń.** Wielu zapatruje się na świat pod kątem widzenia zwężonego zakresu zainteresowań. To nie jest słuszne. **My mamy obowiązek widzenia i innych rzeczy, które się koło nas dzieją.**

O obowiązku tym mówię dlatego, że głównie **polega on obecnie na przetrwaniu ciężkiego kryzysu.**

Kryzys jest zjawiskiem, w czasie trwania którego wszystkie narody i państwa starają się wprowadzać różne ograniczenia i to kosztem sąsiadów. To wprowadza zamęt i jeszcze bardziej zaostrza kryzys. Zdajemy sobie sprawę z tego, że kryzys obecny wynika przedewszystkiem z nadmiernego zużywania dóbr w okresie powojennym, w okresie inflacji, z nadmiernego rozbudowywania szeregu instytucyj bez liczenia się z możliwościami, bez rachunku jak to później opłacić. **Rozbudowanie życia ponad stan doprowadziło świat do konieczności kurczenia swoich wydatków.** Dziś wszystkie narody muszą przejść ciężką **kurację.** Musimy i my ją przejść. Drugą przyczyną kryzysu jest **załamanie się struktury liberalizmu kapitalistycznego.** Czy to załamanie strukturalne doprowadzi do szybkiego odnalezienia właściwych dróg i uzdrowienia — trudno zgadywać. Nie wydaje się, aby to znalezienie **łatwych** dróg było możliwe, by znalezienie środków radykalnych mogło dawać szybkie rezultaty. My, — Polska — w porównaniu z zachodnią Europą i Ameryką mamy formy gospodarcze bardziej prymitywne i **mniej skomplikowane** — i w tym fakcie należy dopatrywać się nadziei, że **my łatwiej przetrwamy kryzys.** Już dzisiaj ci, którzy widzą nasze życie spokojne, podkreślają różnice pomiędzy nami, a zachodnią Europą, — **różnice, które wypadają na naszą korzyść.** W tej prymitywności może tkwić **większa łatwość przetrwania kryzysu i wyjścia z niego zwycięsko.** Radziłbym **więcej ufać we własne siły, w zdrowie naszego organizmu,** niż w zdrowie organizmów innych i może bardziej potężnych.

Kryzys jest czemś w rodzaju wojny gospodarczej. **Tę wojnę musimy wygrać.** Pragnąłbym zwrócić uwagę panów i proszę o powtórzenie tych rzeczy gdzieindziej, że **ciężkich zmagań nie można przetrzymać taniemi środkami.** Głębsze muszą być i większe ofiary, ponoszone przez wszystkich.

Wojnę gospodarczą musimy wygrać

Apel do ofiarności całego społeczeństwa

Nie zapomnę wrażenia, jakie wywarł na mnie fakt, kiedy w momencie, gdy na niektórych terenach toczyła się walka, gdy ruch rewolucyjny miał wielkie napięcie, gdy krwawiła się bojówka, — uderzało mnie, że inni ludzie wyrażali swój patrjotyzm jedynie w składaniu trzech centów na Towarzystwo Szkoły Ludowej i to było główne zagadnienie i cel, który tych ludzi interesował. Porównałem jakość i wielkość ofiar składanych na rzecz sprawy polskiej przez tych, co walkę toczyli — i tych, co siedzieli przy czarnej kawie. Pamiętam drugi jeszcze moment podobny. W 1912 roku zabrałem się do tworzenia Skarbu Wojskowego. Już się miało ku wojnie. Wybuchła pierwsza wojna bałkańska, całe społeczeństwo mówiło, że wojna może się rozszerzyć i że ta wojna i nas dotknie. Zwracałem się do ludzi o pieniądze na organizacje strzeleckie. Spotykałem się z początku z niewiarą. Twierdzono, że to nonsens. Odbywałem nieraz trzygodzinne rozmowy z takim niedowiarkiem i w końcu go przekonywałem, że trzeba ofiarę dać. Wyjmowałem kwitarjusz, a on wpisywał ofiarę w wysokości 1 korony. Te ofiary muszą wstydem palić tych, którzy tylko na takie ofiary zdobyć się mogli.

Chciałbym, **by nikogo z nas w przyszłości wstyd nie palił,** żeśmy w dzisiejszym momencie ciężkich zmagań gospodarczych mogli się zdobyć tylko na 3 centy, czy 1 koronę.

Do tej ofiarności musimy powołać całe społeczeństwo, bo mamy pewność, że żądamy ofiar nie na co innego, jak tylko na to, byśmy z kryzysu, z tej wojny gospodarczej zwycięsko mogli wyjść.

W poczuciu odpowiedzialności

W chwili kryzysu ludzie dość często wpadają w marazm, w depresję i myślą sobie: „niech się dzieje co chce!" My mamy **obowiązek do tej depresji nie dopuścić.** Jeden przykład: — wiemy, że w rolnictwie jest bardzo ciężko, wiemy że zaległe podatki i procenty od pożyczek stanowią ciężar, z którego się rolnictwu jest ciężko wywiązać. Jednak poza tem poza przedświadczeniem, że jest ciężko przyszła jeszcze zaraza psychiczna, że „można nie płacić".

Ale taki **rząd,** któryby **po uwzględnieniu wszystkich przyznanych już ulg** nie zdobył się na **energję wymuszenia pozostałych należności, gdy od nich zależy przetrwanie kryzysu, — byłby niedołężny.** Opieszałości w stosunku do państwa — ani państwu, ani temu opieszałemu obywatelowi **na dobre nie wyjdą.** My tutaj w naszem gronie mamy może więcej możliwości orjentowania się w potrzebach państwa, my zatem mamy obowiązek, rozjeżdżając w teren dotrzeć do najszerszych warstw społeczeństwa, dać mu wytłomaczenie tego, cośmy zrobili i wyjaśnić, co było niemożliwe do osiągnięcia.

Zdaję sobie sprawę, że wysłuchanie pretensyj nie jest przyjemne. Musimy jednak **wyjaśnić,** a nie chować się za plecy rządu. Jest rzeczą bardzo znamienną, że wtedy, kiedy my **jesteśmy w poczuciu własnem i w pojęciu społeczeństwa współodpowiedzialni za to, co się w państwie dzieje, a w państwie jest ciężko,** — zdawałoby się prostem, że właśnie od nas opinja się odwraca i przechyla się na stronę opozycji, która tylko stawia wygórowane żądania. Jeżeli jednakże przyjrzymy się bliżej, to spostrzeżemy **wręcz odmienne** zjawisko: — **właśnie wśród tej opozycji rodzą się rozłamy, obserwuje się odwracanie się opinji od niej,** albowiem w **społeczeństwie tkwi myśl górująca nad tem, co się w polityce mówi,** myśl — może intuicyjna, lecz głęboka — **że niema innych sił, niema innych ludzi, innego środowiska w Polsce, któreby mogło dziś rządzący obóz zastąpić i Polskę do lepszych warunków doprowadzić.**

Mogą być wyrzekania na rząd. Ale na pytanie: — „kogo chcielibyście mieć innego?" — przyjść musi odpowiedź, że tego kogoś innego nie widzą. **Opinja społeczeństwa wie i rozumie, że to, co dziś w Polsce się wykrystalizowało, a więc Blok — tylko to jest zdolne przetrwać okresy ciężkich zmagań.**

Zadania i cele

Przez letnie miesiące panowie muszą utrzymać kontakt z organizacją Bloku w terenie. Zwracam uwagę na **rzecz zasadniczą:** — nam chodzi o to, by w społeczeństwo wprowadzić **myśl państwową,** którąby została głębiej zrozumiana. Mamy do wyboru dwie metody: **1) starać się o oddziaływanie przez liczbę zorganizowanych,** lub 2) **oddziaływać tylko przez ludzi o większych wartościach moralnych.** Na podstawie doświadczenia wielu lat mogę stwierdzić, że **mała organizacja, złożona z właściwych ludzi, może wydobyć z siebie napięcie oddziałujące głębiej,** niż organizacja duża, która tego napięcia wydobyć z siebie nie jest w stanie. Panowie nie powinni pragnąć mieć wielką liczbę, ale **mieć ludzi odpowiednio dobranych.** Między innemi właśnie **kryzys jest jednym z probierzy, który nam ludzi będzie segregować.** Niektórzy może odpadną, ale **ci, którzy nie odpadną — zdadzą tembardziej egzamin.** To może zmniejszyć nam balast w organizacji.

W związku z tem, co na początku powiedziałem, t. zn. z tem, że rząd może się zwrócić do nas, do Bloku, na temat takiego czy innego dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej, — prezydjum będzie panów wzywało na posiedzenia, czy to grup komisyjnych czy też na specjalne konferencje. Gdzie to tylko będzie możliwe, będziemy się starali zasięgać opinji tych z pośród panów, którzy w danem zagadnieniu mogą być kompetentni.

Kończąc — życzę panom owocnej pracy tak, by **po przejściu okresów ciężkich** nikt z nas nie miał niesmaku, że nie znalazł w sobie dość mocy, by stawić czoło **dzisiejszym trudnościom.**

Ku naprawie ustroju samorządowego

Obrady w klubie B. B. W. R.

Dn. 2 b. m. obradowała grupa klubu B. B. W. R. komisji administracyjnej sejmu i senatu pod przewodnictwem wicemarszałka Polakiewicza, z udziałem **wybitnych działaczy samorządowych.** W obradach uczestniczył p. wiceminister Korsak, oraz naczelnik wydz. Podwiński.

Tematem dyskusji i ustalenia stanowiska były postanowienia ustawy samorządowej, tyczącej się **gmin wiejskich i gromady.** Koreferent **pos. Pacholczyk** zreferował tezy, które z pewnemi poprawkami zostały przyjęte przez grupę. W szczególności uznano za wskazane zniesienie przymusu pobierania wynagrodzenia przez sołtysów, w ten bowiem sposób nietylko uzyskuje się udział bardziej wartościowego elementu w pracach na najniższych placówkach samorządowych, ale także i poważne oszczędności.

Dłuższą dyskusję wywołał art. 17 projektu rządowego, mówiący o organach uchwalających i kontrolujących w gromadach, liczących do 100 mieszkańców. Wypowiedziano się za podwyższeniem kryterjum liczbowego do 200, ewentualnie 300 mieszkańców, pozostawiając prawo decyzji wydziałom powiatowym. W ten sposób zasada prowadzenia **gromady w gminie zbiorowej o średniej wielkości została przyjęta.**

Następnie **pos. Chowaniec** wygłosił referat o celach i zadaniach samorządu w ogólności. Wynikało to z konieczności uzgodnienia zasadniczych poglądów na problem samorządu w związku z mającą się niebawem odbyć konferencją z członkami komisji konstytucyjnej. Referat wskazał na **znaczenie samorządu w nowoczesnej strukturze państwowej,** jako czynnika powołanego do rozstrzygania problemów gospodarczych, oraz na rolę Bezpartyjnego Bloku w budowaniu celowych ustaw samorządowych. Obecny stan rzeczy w samorządach wykazuje **chaotyczność ustawodawstwa zaborczego,** rozbieżność poglądów poszczególnych dzielnic na cele, zadania i strukturę samorządu. Omówił następnie wytyczne tezy projektu na podstawie dołączonego do ustawy uzasadnienia, oraz poszczególne zasadnicze problemy. W końcu stwierdził, że o ile zasadnicze tezy projektu nie budzą **żadnych zastrzeżeń i wątpliwości,** to zrealizowanie ich w samym projekcie spiętrzyło przed jego autorami cały szereg trudności, właśnie ze względu na zwyczaje i tradycje dzielnicowe. Uzgodnienie tych rozbieżności, ocena, które z nich zasługują na zachowanie, które zaś obecnie mogą być **poddane pracy unifikacyjnej** — będzie przedmiotem pracy grupy i sekcji samorządowej w okresie przerwy wakacyjnej.

Zkolei **pos. Duch** referował tezy, przedłożone przez Sejm komisji konstytucyjnej w związku ze swoim referatem na temat struktury samorządu w przyszłej konstytucji.

W końcu przewodniczący **wicemarszałek Polakiewicz** zaproponował odbyć następne zebranie w tem samem gronie w dniach 29 i 30 b. m. — Przedmiotem obrad będą tezy, tyczące się ustroju miast sformułowane przez pos. Chowańca. Sprawa nadzoru i ustroju powiatów będzie przedmiotem obrad grupy w czerwcu roku bież.

Zamykając posiedzenie przewodniczący zwrócił się z apelem do uczestników, aby w sprawie ordynacji wyborczej, która wywołała najwięcej dyskusyj i zastrzeżeń, a która rozpatrywana będzie dopiero w terminie późniejszym, zechcieli **sformułować** swoje **stanowisko.**

Zapłakani desperaci i alarmiści

w trzeźwej ocenie opinji amerykańskiej

W Ameryce na ulicach widnieją plakaty ze słonecznym apelem: **„Uśmiechnij się!“**

W Polsce — honor, kultura, dobre wychowanie(!) pewnej warstwy „płaczek narodowych“ wymaga, by każdy na obliczu swojem nosił wyryty „nakaz chwili z powodu kryzysu“: — **„płaczesz ty, płaczę ja, płaczmy sobie obydwa!“** Wiekuiste skargi, prześciganie się wprost we wzajemnem opowiadaniu sobie o swych najokropniejszych nieszczęściach (zawsze „z powodu kryzysu“) przypomina tę historyjkę o przechwalaniu się dzieci między sobą: jedno z nich „pokonane“ a zdecydowane prześcignąć przeciwnika **za wszelką cenę,** dobija go ostatecznie triumfalnem oświadczeniem: **„Moja babcia umarła, a twoja nie, aha!“**

Jakże często ludzie w Polsce w tym „rajdzie“ zapłakanych desperatów, w imponowaniu sobie **z chorobliwą lubością** rozmazgajonem żałobnictwem, — podobni są do tych dzieci...

Przytaczamy poniżej charakterystyczne, zdrowe wyjątki z artykułu, umieszczonego w jednem z pism zawodowych amerykańskich:

„Mieliśmy okres kamienia łupanego, okres żelaza, okres elektryczności. Dlaczego nie mielibyśmy teraz stworzyć **okresu optymizmu?“**

„Nie zapiszesz nigdy swego nazwiska na tablicy marmurowej zwycięzców, jeżeli schowasz głowę **w piasku rozpaczy,** a resztę ciała wystawisz na **kopniaki losu“.**

„Wieczny żałobnik i płaksa to **hijena gospodarcza,** stworzenie, tchórzliwie kryjące się przed słońcem powodzenia“.

„Człowiek, który narzeka na konjunkturę, **czyni wszystko, aby ją jeszcze pogorszyć.** Człowiek, który wierzy, wygrywa“.

„Płaksę, beksę, przepowiadacza katastrof należałoby posadzić na krześle elektrycznem, aby **nie dostał ataku serca, gdy nie sprawdzą się jego żałobne przepowiednie“.**

„Gdyby co piąty z pośród nas skręcił szyję hijenie pesymizmu, mielibyśmy miljony dzielnych businessmenów w kraju i to już wystarczyłoby“.

Prima Aprilis w prasie

Niemiły wpadunek warszawskiego organu opozycyjnego

W numerze „Expressu Porannego“ z dnia 1 kwietnia rb. na ostatniej kolumnie, obok fotografij przedstawiających Benito Mussoliniego w towarzystwie red. Krzywoszewskiego w samochodzie na ulicach Warszawy, obok dyr. Ludwika Solskiego w kostjumie lekkoatletycznym i w sąsiedztwie prof. Skoczylasa i prof. Stryjeńskiego na tle blaszanego Don Kichota ukazała się wiadomość o otwarciu domu gry w Otwocku.

Wiadomość ta zapowiadała, że Otwock zamieni się na Monte Carlo, gdyż inauguracja domu gry odbędzie się już w dniu 1 kwietnia rb. o godz. 2 popołudniu, a wstęp do kasyna będzie w dniu otwarcia dla wszystkich bezpłatny i uzupełniony nawet darmowym poczęstunkiem.

Nie wiadomo nam, czy którzy z czytelników „Expressu Porannego“ nie zorjentował się w tem, że ostatnia kolumna tego pisma poświęcona była uczczeniu w sposób dowcipny i nieszkodliwy prima aprilisu.

Wiadomo nam jednak, iż czołowy organ opozycji, „Gazeta Warszawska“ w numerze z dnia 2 kwietnia rb., biorąc asumpt z dowcipu „Expressu Porannego“ poświęciła olbrzymi artykuł niesłychanemu wypadkowi, jakim ma być otwarcie kasyna gry w Otwocku. „Gazeta Warszawska“ uzupełniła dowcip „Expressu Porannego“ całym szeregiem najpoważniej brzmiących informacyj własnych, nie zapominając dać wyrazu wielkiemu oburzeniu swemu z powodu niedopuszczalnego kroku rządu, który pozwolił na otwarcie spelunki pod Warszawą. —

Miłośnicy dowcipu mogą być naprawdę zadowoleni.

Nieprawdziwe wiadomości

Niektóre pisma podały wiadomość o tem, jakoby ustąpić mieli ze swych stanowisk prezesi Banku Gospodarstwa Krajowego i Pocztowej Kasy Oszczędności — dr. Roman Górecki i dr. Henryk Gruber. Jak się dowiadujemy ze strony dobrze poinformowanej, sprawa zmiany na stanowisku prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego nie była omawiana przez miarodajne czynniki. Kategorycznie również zaprzeczają analogicznej pogłosce w stosunku do dr. Grubera.

Ochrona pracy

W dn. 1-ym bm. odbyło się pod przewodnictwem posła Gosiewskiego posiedzenie grupy komisyjnej BBWR — ochrony pracy, z udziałem przedstawicieli grup komisyjnych zdrowia, opieki społecznej, robotniczej, koła gospodarczego i koła rolniczego.

Na posiedzeniu tem ustalono regulamin prac grupy, a mianowicie postanowiono odbywać zebrania 1go i 15-go każdego miesiąca podczas całej przerwy wakacyjnej. Na zebraniach tych omawiane będą tezy, oraz uzgadniane wnioski wysunięte na poprzednich posiedzeniach.

Na posiedzeniu w dniu 1 bm. dyskusja toczyła się na temat pierwszych 16-tu artykułów ustawy scaleniowej o ubezpieczeniach społecznych, tj. zakresu ubezpieczeń i wysokości składek.

Nowelizacja ustawy o Monopolu Spirytus.

W dn. 4 bm. odbędzie się w związku organizacyj rolniczych Rzeczypospolitej konferencja w sprawie nowelizacji ustawy o monopolu spirytusowym. W obradach konferencji wezmą udział przedstawiciele rolnictwa oraz gorzelń przemysłowych i rolniczych.

Pięć nowych ustaw

W Dzienniku Ustaw Nr. 27 z dnia 31-go marca rb ogłoszone zostało dalsze 5 ustaw, — uchwalonych na ostatniej sesji budżetowej. — Trzy z tych ustaw dotyczą przepisów o kosztach sądowych na obszarach poszczególnych sądów apelacyjnych.

W tym samym numerze Dziennika Ustaw ogłoszone zostało pierwsze rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy, wydane na podstawie pełnomocnictw, a przedłużające do dnia 31 października rb. termin zawieszenia eksmisyj w stosunku do bezrobotnych z mieszkań jedno i dwuizbowych.

Kto wygrał?

W osiemnastym dniu ciągnienia 5-tej klasy 24-tej polskiej loterji państwowej, wygrane padły na numery następujące:

150.000 zł. Nr. 8982.

5.000 zł. Nr. 134278.

Po 3.000 zł. N-ry: 6932 44334 84041 159540.

Po 2.000 zł. N-ry: 9011 20884 22274 26732 55656 66431 71780 78500 80034 85607 93296 96596 107744 125651 131276 134747 141148 157007.

Po 1.000 zł. N-ry: 2127 2248 7323 15372 17661 25379 27132 31574 42423 44186 44787 54336 60633 61710 62537 65726 87590 91509 94604 96615 96925 100823 111321 120136 122016 123543 125428 127077 127129 131461 333950 136538 146119 147087 152718 155087 157176.

Aktualne zagadnienia w rolnictwie

przedmiotem obrad B. B. W. R.

Pod przewodnictwem posła Jana Rudowskiego obradowało koło rolników posłów i senatorów BBWR. Zebranie to miało charakter sprawozdawczy z pracy koła rolników podczas budżetowej sesji sejmu, przyczem ustalono program pracy na okres przerwy wakacyjnej. Z inicjatywy koła rolników rozpoczęto akcję **oddłużania rolnictwa, oraz akcję konwersji.** — Referentami tych spraw byli: poseł Rożnowski i senator Stecki. Celem realizacji tych zamierzeń utworzono komitet centralny, pozatem załatwiono w formie ustawy podczas sesji sejmowej następujące sprawy: ulg podatkowych, uchylenia nacisku egzekucyjnego, oraz ułatwienia spłat w rolnictwie.

Koło rolników BBWR. wystosowało pismo z inicjatywą akcji zamknięcia tak zwanych nożyc, dążącej do zwyżki cen produktów rolnych, oraz zniżki cen przemysłowych. Na akcję tę przedstawiciele rolnictwa kładą duży nacisk, jak również na sprawę ukrócenia **wyzyskiwania rolników przez pośredników,** obszernie ujętą w odpowiedniej uchwale na ostatniem posiedzeniu koła. Stwierdzono, że linja polityki rolniczej, jasno i wyraźnie wytknięta przez **b. ministra rolnictwa dr. Janta-Połczyńskiego, pozwoliła osiągnąć dodatnie wyniki.** Koło rolników, wykorzystując przerwę wakacyjną, stosownie do ostatniej uchwały plenarnego posiedzenia klubu BBWR., prowadzić będzie pracę nad następującemi zagadnieniami: standaryzacji, świadczeń socjalnych, działalności komitetu centralnego i komitetów wojewódzkich, oraz nadzoru sądowego w rolnictwie.

Akcja budowlana w toku

Pomyślne widoki na tegoroczny sezon

Akcja budowlana, wszczęta przez sekcję pracy naczelnego komitetu do spraw bezrobocia, a rozpoczęta przez inauguracyjne zebranie wybitnych przedstawicieli przemysłu i finansów w dniu 16 ub. m., rozwija się nader pomyślnie. Wyłonione na tem zebraniu komisje pracują w szybkiem tempie, przygotowując konieczne materjały, które w najbliższym czasie sformułowane będą w odpowiednich wnioskach, poczem, ujęte w stosowny memorjał, przedstawione będą rządowi za pośrednictwem władz zwierzchnich naczelnego komitetu.

Jak widać z powyższego, inicjatywa sekcji pracy rokuje **najlepsze nadzieje na najbliższą przyszłość,** gdyż wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, jeszcze w połowie tego miesiąca ukończone będą wstępne prace, poczem zapewne zapadną niezwłocznie decyzje ostateczne ze strony rządu. O ile więc nie nastąpią jakoweś specjalne przeszkody, a trudności nieoczekiwane nie zahamują całej akcji, spodziewać się należy, że program ożywienia budownictwa w kraju zrealizowany będzie choć częściowo jeszcze w tym sezonie budowlanym.

Plantatorzy buraków

redukują obszar zasiewów

W związku z niesprzyjającemi konjunkturami, jakie zapanowały od dłuższego czasu na zagranicznych rynkach odbiorczych w wyniku znacznej nadprodukcji cukru w wielu krajach nastąpiła poważna redukcja obszaru plantacyj buraczanych.

Jak się dowiadujemy, podobna redukcja ma nastąpić i u nas. Plantatorzy buraków zmniejszają w tym roku obszar zasiewów. Redukcja obszaru wyniesie mniej więcej **10 procent w województwach centralnych i około 15 proc. na ziemiach Wielkopolski i Pomorza.** Ogólny obszar plantacyj buraka cukrowego w całej Rzeczypospolitej wyniesie w roku bieżącym **około 140 tysięcy hektarów.**

Wobec dłuższego w tym roku trwania chłodów zasiew buraków opóźni się znacznie.

W trosce o przemysł krajowy

W sferach rolniczych omawiana jest od dłuższego czasu sprawa konieczności znacznego zredukowania przywozu tłuszczów zagranicznych. Tłuszcze te używane jako surowce przez przemysł, mogłyby z powodzeniem być zastąpione przez tłuszcze krajowe. Rolnictwo zyskałoby wówczas dalsze możliwości zbytu swego produktu.

Sprawa ta stała się przedmiotem obrad specjalnej konferencji w Związku Organizacyj Rolniczych Rzeczypospolitej. W obradach konferencji wzięli udział przedstawiciele zainteresowanego przemysłu oraz rolnictwa.

Rozruchy głodowe w Moskwie

W związku z ostatniemi rozruchami głodowemi w Moskwie i Leningradzie, G. P. U. dokonało licznych aresztowań nietylko wśród bezpośrednich sprawców rozruchów, lecz również wśród urzędników sowieckich trustów aprowizacyjnych. Wczoraj prasa sowiecka ogłosiła podpisane przez Stalina, Mołotowa i komisarza rolnictwa, Jakowlewa, rozporządzenie o aresztowaniu 34 t. zw. czerwonych dyrektorów trustów hodowli żywego inwentarza pod zarzutem popełnienia nadużyć i niewykonania planu zaopatrzenia miast sowieckich w produkty mięsne i nabiał. Ponad 100 urzędników usunięto ze stanowisk. W Leningradzie aresztowano 17 urzędników, oskarżonych o uprawianie sabotażu w truście maślanym, co — zdaniem władz sowieckich, spowodowało ostatnie rozruchy na tle aprowizacyjnym.

Oficjalne zarządzenie o aresztowaniu tak wielkiej liczby urzędników sowieckich jest niejako urzędowem potwierdzeniem ostatnich rozruchów, ukrywanych dotychczas starannie przez prasę sowiecką.

Wybitny ekonomista austrjacki

przybywa do Warszawy

W dniach najbliższych przybywa do Warszawy znakomity ekonomista austrjacki, dr. Kunwald, celem zapoznania się z sytuacją w Polsce i ewentualnego przeprowadzenia większych przedsięwzięć finansowych. Od wielu lat dr. Kunwald jest nieoficjalnym doradcą finansowym rządu austrjackiego. Posiada on rozległe stosunki wśród finansjery zagranicznej. Obecnie Senat Stanów Zjednoczonych wydaje jego dzieło o zagadnieniu srebra, jako podkładu pieniądza.

Dr. Kunwald jest serdecznym przyjacielem kanclerza Seipla.

2.000 bezrobotnych

otrzymało pracę

W ostatnim tygodniu marca, w związku ze wzrostem zapotrzebowania na towar, nastąpiło zwiększenie liczby zatrudnionych robotników w przemyśle łódzkim.

Ogólna liczba robotników, którzy otrzymali pracę w tym okresie, wynosi **około 2000 osób.** Narazie oczekiwać można utrzymania się produkcji na dotychczasowym poziomie. Produkcja w tych rozmiarach utrzyma się jeszcze przez okres kwietnia i połowy maja r. b.

Według informacyj, pochodzących ze związków przemysłowych, pracodawcy nie zmaierzają wypowiedzieć umowy zbiorowej w sprawie płac robotniczych w przemyśle łódzkim.

Zniżka oprocentowania

wkładów oszczędnościowych

Kasy oszczędnościowe w Polsce mają obniżyć oprocentowanie od wkładów oszczędnościowych o 1 procent. Akcja ta ma doniosłe znaczenie, gdyż pociągnie za sobą uzdrowienie gospodarki finansowej i przystosuje nasz rynek kredytowy do innych rynków światowego kredytu.

Ceny chleba

P. minister spraw wewnętrznych zatwierdził decyzję, jaka zapadła na konferencji wydziału aprowizacyjnego, gdzie rozważano sprawę wysuniętego przez piekarzy stołecznych żądania zwyżki cen chleba. Konferencja postanowiła cenę chleba sitkowego i razowego utrzymać na dotychczasowym poziomie 35 gr. za 1 kg., sprawę podwyżki ceny chleba pytlowego natomiast z 45 na 48 gr. za 1 kg. postanowiła przekazać do decyzji. p. ministra spraw wewnętrznych, który dziś podwyżkę tę zatwierdził wobec stałej zwyżki cen zboża, notowanej przez wszystkie giełdy krajowe.

Pozostawienie bez zmiany ceny chleba sitkowego i razowego będzie niewątpliwie przyjęte z uznaniem przez szerokie rzesze ludności miejskiej, które te gatunki chleba spożywają. Młynarze i piekarze natomiast winni przystąpić do natychmiastowej rewizji dotychczasowej kalkulacji, aby obniżyć swe koszty produkcji.

Jabłonowo

— **Osobiste.** Z dniem 27 marca został przeniesiony z Jabłonowa do Tczewa — do Urzędu Ruchu zawiadowca stacji kolejowej p. Bożydar Minticz. Pan naczelnik Minticz w czasie swego 4-letniego pobytu oprócz zajęć zawodowych brał czynny udział w pracy społecznej. Zorganizował Kolejowe Przysposobienie Wojskowe, którego był prezesem, przyczynił się do zorganizowania Związku Strzeleckiego, Związku Obrony Kresów Zachodnich i B. B. W. R.

Panu naczelnikowi Minticzowi miejscowe społeczeństwo oraz liczne grono jego współpracowników życzy najlepszych owoców w pracy na nowej zaszczytnej placówce.

KRONIKA

wtorek 5 kwietnia

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.

Poniedziałek Izydora
Wtorek Wincentego

— **Stan wody w Wiśle z dn. 2. 4.**: Zawichost +2,70, Warszawa +2,86, Płock +1,85, Toruń +2,25, Fordon +2,18, Chełmno +1,95, Grudziądz +2,07, Korzeniewo +2,25, Piekło +1.85, Tczew +1.56, Einlage +2,26, Schiewenhorst +2,40.

— **Nocny dyżur aptek.** W śródmieściu dyżuruje do środy dnia 6 kwietnia włącznie apteka „Pod Lwem", Rynek Nowomiejski. Na **Bydgoskiem Przedm.** apteka „Zalendzińskiego, ul. Mickiewicza (od godz. 10-ej wiecz.). Na **Mokrem** apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki.

Repertuar Teatru Miejskiego:

Poniedziałek 4 bm. godz. 20 „Hulla di Bulla". —
Wtorek, 5 bm. godz. 20 „Para nie para".
Środa 6 bm. godz. 20 „Para nie para".

Repertuar kin.

Palace — „Rok 1914" z Jadwigą Smosarską.
Światowid — „Rok 1914" z J. Smosarską.
Mars — „Powrót do życia".
Lux — „Waterloo Bridge".
Corso, Rynek Nowom. — podwójny program: „Pościg w płomieniach" i „Danny szaleje".

Żywa Wiosna

Przyszła przez noc — Zwiastował ją ciepły powiew — i słońce i niebo błękitne — Od razu poweselały twarze przechodniów na ulicach — poweselało oblicze miasta.

Rano buchnął do pokoju potok — nie POTOP SŁOŃCA... i prosił — zmuszał, by otworzyć okna — na ścieżaj.

A przez otwarte wierzeje okien wpłynęło do zimowego dotychczas pokoju i słońce i światło i ciepło — — —

Przyszła...

A potem rozpoczął się cały szereg dziwów...

W nocy jakoś weselej zaczęły poszczekiwać psy podwórzowe, jakoś weselej i łatwiej podreptywał już ze swojemi kluczami stróż domowy podczas swej nocnej „przechadzki kontrolnej".

A poranek — ten bardzo wczesny — stuprocentowo złocisty i zawsze — jak dotychczas — bezchmurny. Później, kiedy dawno już wszystko się zbudziło — nowe dziwy. Na dachach pełno ludzi — Zwisają na ich krawędzi — majstrują — naprawiają — Gdziekolwiek spojrzeć — okna otwarte — wesołe pośmiechy — lotne słowa, które płyną niewiadomo skąd i dokąd.

A na ulicach... Prolog... nie — wiadomo czyj, lecz o tem na razie sza... Co się dotychczas kryło po domach, ruszyło na światło, na słońce, przybrane w słoneczne barwy. — Okna kawiarń nie wiele się różnią od okien kwiaciarni. Pełno w nich kwiatów wiośnianych. I żywa fala i ruch...

Przyszła w lekkim podmuchu, oddawna oczekiwana, oddawna utęskniona...

W potopie słońca, w blasku błękitów... w leciutkiej chłoście ciepłego deszczu...!

WIOSNA...

Z teatru

— **Z teatru.** „Para nie para". We wtorek dnia 5 bm. o godz. 20 premjera znakomitej komedji autora „Fury słomy" Z. Kaweckiego pt. „Para nie para", której akcja niezwykle interesująca, obfitująca w humor i dowcip niecodzienny, zapewni niewątpliwie sztuce długotrwałe powodzenie. Reżyseruje R. Wasilewski. W głównych rolach wystąpią pp. Królikowska, Chaniecka, Cedzyńska, Pawłowska, Wasilewski, Lenczewski, Jaworski i Hańcza. — W środę dnia 6 bm. o godz. 20 poraz drugi „Para nie para".

Bilans działalności Okręgu Pom. P. C. K.

Z walnego zgromadzenia P. C. K. Okr. Pomorskiego

W ubiegłą niedzielę w sali posiedzeń Rady Miejskiej odbyło się przy licznym udziale delegatów walne zgromadzenie Okręgu Pomorskiego Polskiego Czerwonego Krzyża. Obrady zagaił prezes p. inż. Kołek, witając p. starostę krajowego **Łąckiego**, starostę grodzkiego **p. Staniszewskiego**, dyr. Zarządu Głównego **p. L. Rutkowskiego**, oraz przybyłych delegatów.

Przewodniczącym wybrano jednomyślnie **p. dr. Drążkowskiego** z Chełmna.

Po odczytaniu protokółu z ostatniego walnego zgromadzenia, przystąpiono do sprawozdań z działalności Zarządu w ubiegłym roku. Sprawozdanie kasowe przedstawił p. insp. **Kędzierski.** Zestawienie dochodów i wydatków Okręgu w okresie sprawozdawczym zamyka się sumami 7.482 zł. Całokształt działalności Zarządu w roku 1931 przedstawił prezes p. inż. Kołek.

BILANS DZIAŁALNOŚCI ZARZĄDU.

Działalność Zarządu w roku ubiegłym — jak to wynika ze sprawozdania prezesa p. inż. Kołka — odbiegła znacznie od dotąd praktykowanego systemu urzędowania. Dokonawszy w roku 1930 reorganizacji urzędu według wydanych wskazówek przez Zarząd Główny, przystąpił Zarząd Okr. do systematycznego przeprowadzania tejże reorganizacji w Oddziałach. Wykonując program prac zakreślony na zjeździe prezesów w Tucholi w r. 1930 przedsięwziął Zarząd przedewszystkiem gruntowną lustrację Oddziałów. Lustracje te dały bardzo dodatnie wyniki. Naogół stwierdzono bardzo dobre funkcjonowanie Oddziałów w **Gdyni, Brodnicy, Czersku, Gniewie, Chełmnie, Tucholi, Starogardzie, Kartuzach, Nowemmieście, Grudziądzu, Świeciu.** Niektóre Oddziały, jak Kościerzyna, Chojnice, Działdowo, które od dłuższego czasu nie wykazywały szczególniejszej aktywności, dopiero dzięki inicjatywie nowych ludzi, chętnych do pracy na niwie P. C. K. zostały pobudzone do żywszej działalności i rokują dziś wielkie nadzieje. Wskutek tego **wzrosła też znacznie w roku ubiegłym liczba członków i ogólne zainteresowanie się akcją P. C. K. u szerszego ogółu.** Nie można jednak tego objawu brać za jakiś krok, któryby wskazywał na dostateczne zrozumienie przez ogół społeczeństwa działalności P. C. K. Dość wspomnieć, że liczba członków P. C. K. na Pomorzu **nie dosięga jeszcze nawet skromnej liczby 15.000,** podczas gdy np. w innych dzielnicach Polski niektóre Oddziały liczą **ponad 30.000 członków.** Gorzej jeszcze wypadnie to porównanie z każdym niemal krajem zagranicy, bo tam w niektórych krajach prawie co trzeci obywatel jest członkiem P. C. K. U nas charytatywna działalność P. C. K. w czasie pokoju jest jeszcze mało znaną, ogół więc traktuje P. C. K. zawsze jeszcze jako instytucję jeżeli nie militarną, to w każdym razie obliczoną i aktywną tylko podczas wojny. Zarząd Okręgu ma nadzieję, że wdrożona obecnie żywsza akcja w organizacjach Kół Młodzieży, będzie bardzo dobrym środkiem do zainteresowania szerokich sfer akcją P. C. K.

W roku sprawozdawczym spowodował Zarząd Okr. urządzenie pierwszego kursu **ratownictwa morskiego** przez Oddział w Gdyni. Zamierzone odbycie kursu początkowo w Toruniu nie doszło do skutku z powodu nieobesłania kursu kandydatami.

Poza współpracą z Oddziałami przy urządzaniu Tygodnia P. C. K. starał się Zarząd Okr. o zapewnienie materjału propagandowego, już to bezpośrednio już też z Zarządu Głównego. Zorganizował specjalnie demonstracyjny pochód w Toruniu, który wypadł imponująco.

Rok ubiegły był rokiem **gorączkowej pracy Zarządu Głównego** nad wykończeniem planu pogotowia sanitarnego, który właściwie stanowi dla każdego Okręgu indywidualną całość i musiał być przez Okręgi według udzielonych instrukcyj i wskazówek drobiazgowo opracowany. Nasz Okręg wywiązał się z tego zadania bardzo dobrze, co znalazło wyraz w specjalnem uznaniu ze strony Zarządu Głównego. Plan ten nakłada jednak na Okręg i Oddziały znaczne obowiązki, w pierwszym rzędzie zorganizowania drużyn ratowniczych. Drużyny te muszą bezwzględnie powstać w najbliższym czasie. Organizacja ta postępuje obecnie w tempie dość szybkiem, uzyskawszy silne poparcie władz administracji ogólnej. Wogóle pod tym względem należy podnieść zasadniczą zmianę w ustosunkowaniu się władz administracji ogólnej, które obecnie idą organizacji pod każdym względem na rękę. Zawdzięczać to należy obecnemu Panu Wojewodzie Pomorskiemu, który jest długoletnim członkiem i działaczem P. C. K. i odnosi się do jego akcji nadzwyczaj przychylnie. Wydany przez p. Wojewodę **Kirtiklisa** okólnik do pp. starostów odniósł bardzo dobry skutek, bo zapewnił stałą opiekę naszej organizacji u pp. starostów.

Działalność Zarządu w zakresie kierownictwa Oddziałem miejscowym omawiamy szczegółowo w sprawozdaniu z walnego zebrania Oddziału Toruńskiego. Do czynności tych należało urządzanie wszelkich imprez dochodowych na terenie miasta, propagandy miejscowej na ulicy i w dziennikach, urządzanie kursu sióstr pogotowia i t. d.

W uznaniu pozytywnej działalności Okręgu Pom. udzielił Komitet Główny na wniosek Kapituły honorowe odznaki P. C. K. niektórym członkom zarządu. Odznakę honorową I stopnia udzielono b. prezesowi Komitetu p. dr. **Szaadowi,** za bardzo wydatną akcję nad podniesieniem sprawności urzędowania Okręgu Pomorskiego. Honorową odznakę stopnia II otrzymali ks. prałat **Sienkiewicz,** p. **Ihnatowiczowa,** płk. **Sojka,** wiceprezes Sądu Apelacyjnego **Klang.** Inspektor Okręgowy p. płk. **Kędzierski** otrzymał odznakę stopnia III za bardzo wydatną pracę na polu organizacji biurowości i rachunkowości Oddziałów.

W końcu swego sprawozdania p. prezes inż. Kołek wyraził serdeczne podziękowanie miejscowej prasie za poparcie zamierzeń i prac Zarządu.

W dalszym ciągu obrad omawiano program prac Okręgu na rok bieżący, oraz 10-letni program prac, który ma służyć za podstawę do repartycji tych funduszów, które wpływać będą z dopłat do biletów. Program 10-letni ma znaczenie tylko orjentacyjne.

Po omówieniu preliminarza budżetowego na rok 1932 przystąpiono do wyboru członków Komitetu Okręgowego. W skład Komitetu Okręgowego weszli pp. pułkownikowa **Ihnatowiczowa,** prezes inż. **Kołek,** starosta krajowy pomorski **Wincenty Łącki, Dr. Szaad,** pułk. **Czesław Wincz** — szef sanitarny O. K. VIII, Dr. **Michejda,** p. naczelnikowa **Buczkowa** i p. dyr. **Bornowa.**

Na dalszą część zebrania złożył się bardzo ciekawy referat o Kołach Młodzieży P. C. K., wygłoszony przez p. dyrektorową **Traczewską.**

Omówieniem szeregu spraw natury wewnętrznej zebranie zakończono.

Świetny rozwój placówki toruńskiej Zw. Powstańców i Wojaków OK. VIII.

Walne zebranie — Sprawozdania z działalności Zarządu — Wybory nowych władz

Walne zebranie placówki toruńskiej Związku Powstańców i Wojaków O. K. VIII, które odbyło się w dniu wczorajszym w szczelnie wypełnionej sali Kasyna Garnizonowego w Toruniu, było wspaniałym przeglądem pracy, dokonanej w okresie sprawozdawczym, dało pogląd na wspaniały rozwój i rozrost organizacyj. Dość powiedzieć, że liczba członków wzrosła w ciągu okresu sprawozdawczego z **70 na przeszło 700 osób.** Cyfry te mówią same za siebie.

Wczorajsze walne zebranie miało przebieg bardzo podniosły, obrady z dyskusją stały na niezwykle wysokim poziomie.

Zagaił zebranie w zastępstwie nieobecnego prezesa mjr. Witkowskiego p. kpt. **Kwiatkowski,** witając nader licznie przybyłych członków oraz gości.

Marszałkiem zebrania wybrany został sekretarz Zarządu Głównego p. **Franciszek Kuliński.**

Po załatwieniu formalności wstępnych, nastąpiły sprawozdania z działalności zarządu. Ogólny pogląd na całokształt działalności dał w swem obszernem sprawozdaniu p. kpt. **Kwiatkowski.** Sprawozdanie kasowe przedstawił skarbnik p. **Falkiewicz.** W wyniku dyskusji, jaka się rozwinęła nad sprawozdaniem — udzielono, na wniosek komisji rewizyjnej — ustępującemu zarządowi absolutorjum. Przy omawianiu działalności zarządu podnoszono zasługi kpt. **Kwiatkowskiego,** położone około rozwoju placówki toruńskiej. W dalszym ciągu obrad przystąpiono do wyboru władz. Prezesem wybrany został jednogłośnie p. inż. **Walerjan Pasternak.** W skład nowego Zarządu weszli ponadto pp. **Franciszek Komorowski** jako wiceprezes, **Aleksander Szaper** — sekretarz, **Jan Wiśniewski** — zast. sekr., i p. **Teodor Falkiewicz** jako skarbnik. Z kolei dokonano wyboru komisji rewizyjnej.

Po dokonanych wyborach omawiano sprawę samopomocy, dalej program ćwiczeń P. W. Dłuższą dyskusję wywołała sprawa utworzenia Kasy pośmiertnej.

Omówieniem programu pracy na rok bieżący, oraz szeregu spraw natury wewnętrznej zebranie zakończono. **Obrady solwował** prezes p. inż. **Pasternak** hasłem „Wolność"!

Zebranie zakończono okrzykiem wzniesionym na cześć p. Prezydenta Rzplitej, Marszałka Piłsudskiego oraz p. wojewody pomorskiego Kirtiklisa i dowódcy OK VIII p. gen. Pasławskiego.

Z miasta

— **Z żałobnej karty.** W niedzielę ubiegłą zmarł nagle w Toruniu na udar serca znany na terenie naszego miasta kupiec Maksymiljan Kryszczyński, współwłaściciel i założyciel firmy „Kryszczyński-Zwierzykowski" hurtowni towarów kolonjalnych w Toruniu. Śp. Kryszczyński był jednym z najstarszych na terenie naszego miasta kupców, należał do szeregu organizacyj i Stow. społecznych. Był członkiem Zarządu Tow. Kupców chrześcijańskich. R. i. p.

Rodzinie zmarłego zasyłamy wyrazy serdecznego współczucia.

— **Kurs wychowania obywatelskiego kobiet.** Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet w dalszym ciągu swej pracy zorganizował kurs wychowania obywatelskiego Kobiet. Pierwszy wykład odbył się w ub. sobotę i niedzielę. Dzisiaj w poniedziałek o godz. 10 rano odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Łaziennej 24 dla członkiń i sympatyczek wykład pt. „Formy i metody wychowania obywatelskiego kobiet", a o godz. 7 w auli gimnazjum męskiego „kryzys współczesnego życia a zadanie obywatela. Wykład wygłosi p. Moszczeńska-Goszczyńska członkini Zarządu Głównego Zw. Pr. Obywatelskiej Kobiet.

— **Dopłaty od biletów na rzecz Czerwonego Krzyża.** Z dniem 1 bm. weszła w życie ustawa o opłatach od publicznych zabaw i widowisk na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża. Na mocy tej ustawy opłata na rzecz P. C. K. pobierana ma być od biletów na wszystkie zabawy publiczne, widowiska, zawody sportowe, wyścigi itp. Od biletów w cenie 50—99 gr. opłata wynosi 5 gr., od 1 zł za wzwyż — 10 gr. Od opłat wolne są zabawy i widowiska, urządzane wyłącznie dla żołnierzy lub młodzieży zakładów naukowych i wychowawczych, ponad to zaś minister spraw wewnętrznych może w porozumieniu z ministrem spraw wojskowych zwolnić od tych opłat w drodze rozporządzenia zabawy i widowiska, z których dochód przeznaczony jest wyłącznie na zgóry określone cele dobroczynne.

Mimo wejścia w życie ustawy, opłaty od biletów narazie jeszcze nie są pobierane, do czasu wydania rozporządzenia wykonawczego, które ukaże się w najbliższym czasie.

— **Otwarcie nowej kawiarni.** W ub. sobotę odbyło się otwarcie kawiarni „Italia" — mieszczącej się przy ul. Szerokiej u wylotu ul. Król. Jadwigi. Bardzo ładnie, gustownie urządzony lokal cieszyć się będzie niewątpliwie powodzeniem. Właścicielowi nowej placówki p. Hassowi „Szczęść Boże".

— **Koniokrady grasują.** Ostatniej nocy skradziono na szkodę rolnika Wieczorzaka Jana w W. Nieszawce pow. toruński 2 konie wartości około 600 zł. Opis koni: 1) klacz jasnokasztanka, lat 3, wysoka około 160 cm., z gwiazdką na czole, rasy arabskiej źrebną, 2) wałach j. kasztan, lat 7, trochę niższy od klaczy z gwiazdką na czole. U obu koni ogony cienkie długie, grzywy strzyżone. Policja wdrożyła dochodzenia.

Zjazd Koła Miast Pomorskich w Grudziądzu

W ubiegłą sobotę, dnia 2 kwietnia odbył się w Grudziądzu doroczny zjazd przedstawicieli miast pomorskich, należących do **Koła Miast Pomorskich.**

Na zjazd przybyło przeszło 20-tu przedstawicieli z całego Pomorza. Obrady zjazdu rozpoczęły się o godz. 13-tej w sali Rady Miejskiej. Zjazd zagaił prezes Koła Miast Pomorskich, prezydent miasta Grudziądza p. Włodek, witając przybyłych starostę grudziądzkiego **p. Niepokulczyckiego**, naczelnika Wydziału Opieki Społecznej przy Województwie Pomorskiem **p. Kruszelnickiego**, przedstawiciela Związku Miast Polskich **p. dyr. Pastuszyńskiego** z Warszawy, **p. inż. Białego**, przedstawiciela Zarządu Koła Miast Wielkopolskich z Poznania, oraz przedstawicieli prasy i licznie przybyłych przedstawicieli miast.

Następnie p. prez. Włodek wygłosił obszerne sprawozdanie z działalności Zarządu Koła Miast Pomorskich, przyczem omówił szczegółowo **sprawę małej ustawy samorządowej,** oraz starania Zarządu w kierunku poczynienia pewnych zmian w tejże ustawie. Jak stwierdził p. prez. Włodek, **starania te w większości odniosły pożądany skutek.**

W dalszym ciągu obrad, poruszono sprawę biura samorządowego, przyczem wypowiedziano się **za utrzymaniem tegoż Biura na przyszłość.**

Wobec kończącej się kadencji członka Zarządu Głównego **p. prez. Włodkowi uchwalono jednogłośnie wybrać ponownie na okres następnych dwóch lat p. prezydenta Włodka.** — Sprawy meldunkowe referował burmistrz miasta Świecia p. Kostka. Poruszono również sprawę dywidendy Banku Komunalnego. Tak w sprawie Biura Samorządowego, jak i Banku Komunalnego i w sprawach meldunkowych **szczegółowych wyjaśnień udzielił p. dyr. Pastuszyński.**

Pod koniec obrad obszerny referat **o zagadnieniach bezrobocia na terenie Województwa Pomorskiego,** wygłosił **p. nacz. Kruszelnicki,** który omówił szczegółowo dotychczasową działalność samorządu pomorskiego oraz komitetu wojewódzkiego dla spraw bezrobocia i Rządu. **Akcja pomocy bezrobotnym — jak stwierdził p. nacz. Kruszelnicki — udała się na terenie pomorskim w całej pełni.** Wszystkie komitety a w szczególności całe społeczeństwo pomorskie, zdaje sobie najdokładniej sprawę z klęski, jaka dotknęła cały świat, a z nim i Polskę, klęski bezrobocia, i dlatego też pospieszyło bezrobotnym **z wydajną pomocą nie szczędząc ofiar tak pieniężnych jak i w naturaljach.**

W wolnych wnioskach załatwiono szereg spraw wewnętrznych, poczem o godz. 16,15 p. prez. Włodek zjazd zamknął, zapraszając obecnych na herbatkę do siebie.

Echa tragicznego zajścia w Bydgoszczy

Są ludzie, którzy nie wierzą w przeznaczenie i najdziwniejsze nawet skojarzenia i analogje wydarzeń kładą na karb zwyczajnego zbiegu okoliczności, na karb przypadku. Może mają i rację, ale też trudno odmówić racji tym, którzy właśnie w owych przypadkach i zwyczajnych zbiegach okoliczności dopatrują się sprężyn ukrytej siły, jakiegoś bliżej nieuchwytnego fatum, które ich zdaniem — nieubłaganie rządzi światem.

Takie fatum, czy też jak inni chcą zbieg okoliczności miał miejsce w związku z podaną przez nas w ostatnim numerze „Dnia" krwawą tragedją, jaka rozegrała się w sklepie obuwniczym Borucha Berlinera. Otóż, jak ustalono, Boruch Berliner pozbawił się życia przy pomocy rewolweru, z którego przed kilku miesiącami strzelił do siebie współwyznawca jego Rybojad, zam. przy ul. Chrobrego, ponosząc wówczas śmierć na miejscu.

Nader ciekawe są perypetje tegoż rewolweru. Był on własnością niej. p. Krzepickiego, który oddał go w przechowanie Rybojadowi. Po zgonie Rybojada policja rewolwer ów skonfiskowała, przekazując go dalej jako dowód rzeczowy Sądowi Okręgowemu. Sąd po pewnym czasie na skutek zabiegów p. Krzepickiego, który wykazał się odnośnemi dokumentami, zwrócił mu jako prawnemu właścicielowi rewolwer. Boruch Berliner od dłuższego czasu wyrażał chęć nabycia od p. Krzepickiego owego rewolweru, który posłużył za narzędzie śmiercionośne Rybojadowi. P. Krzepicki nie kwapił się narazie ze sprzedażą fatalnego rewolweru. Dopiero w przeddzień tragedji przy Wełnianym Rynku p. Krzepicki znajdując się w opresji finansowej, zjawił się u Borucha Berlinera, oferując mu sprzedaż rewolweru. Berliner z miejsca rewolwer nabył, by w niespełna 14 godzin później strzelić zeń do Ireny Wanochówny, a następnie do siebie.

Fatum — czy przypadek?

CHEŁMŻA

Kino „Słońce" wyświetla film rosyjski pt. *„Serca na wygnaniu"*.

Kino „Metropol": *„Siódme przykazanie"*.

— *Z rozpraw sądowych.* Sąd Okręgowy w Toruniu na sesji wyjazdowej w Chełmży rozpatrywał w ub. czwartek sprawę Juljanny Laskównej, oskarżonej o to, że w grudniu ubiegłego roku dopuściła się zbrodni dzieciobójstwa na swem nieślubnem dziecku. Jako biegły p. dr. Napiórkowski, stwierdził, że dziecko przyszło na świat żywe, ślady zaś uduszenia sięgały poprzez mięśnie szyjne do kręgosłupa.

Sąd skazał wyrodną matkę na 2 lata więzienia, uwalniając ją od ponoszenia kosztów.

Na wokandzie widniało dalej nazwisko Chmorowej, oskarżonej o usunięcie prawnie zajętych przez komornika sądowego kartofli i zasądzonej przez Sąd Grodzki na tydzień więzienia. Sąd Okręgowy wyrok I-ej instancji zatwierdził.

Na ławie oskarżonych zasiadł z kolei Cieślski A. pod zarzutem krzywoprzysięstwa, jakiego dopuścił się w swych zeznaniach przed Sądem Grodzkim w Chełmży w dniu 17. 7. 31 r. Sąd po pbzeprowadzonym przewodzie uwolnił oskarżonego od winy i kary na koszt Skarbu Państwa.

Sensację wśród mieszkańców Chełmży wzbudziła rozprawa przeciwko znanemu na tut. bruku opryszkowi Orgackiemu Leonowi, oskarżonemu o wymuszanie z bronią w ręku oraz o opór władzy. Sąd skazał oskarżonego za wymuszanie na 1 rok więzienia a za opór władzy na 2 miesiące, zamieniając to na łączną karę rok i miesiąc więzienia. Zważywszy dalej, że oskarż. jest przestępcą nałogowym, Sąd postanowił go natychmiast osadzić w więzieniu.

W sprawie Stanko z oskarżenia prywatnego contra Kuchnbarum. Sąd skazał oskarżonego K. na 20 zł. grzywny lub 2 dni aresztu oraz na 30 zł. nawiązki na rzecz oskarżyciela prywatnego za wyrządzone szkody.

Oskarżonego Ernesta o uraz cielesny z oskarżenia prywatnego Zakrzewskiego, Sąd Okręgowy zwolnił od winy i kary, zatwierdzając temsamem wyrok I-ej instancji.

— *Posiedzenie Rady Miejskiej.* W nadchodzący wtorek, dnia 5 bm. o godz. 6-ej po poł. odbędzie się posiedzenie Rady Miejsk. w sali posiedzeń. Posiedzenie komisj finansowo-administracyjnj odbędzie się w poniedziałek o godz. 6-ej po poł.

— *Amator cudzej własności ujęty.* Miejscowa policja przytrzymała w ostatnich dniach sprawcę kradzieży świni, dokonanej na szkodę p. Romanczewskiego w okolicznem Biskupiem-Papowie. Sprawcą okazał się niej. Tomaszewskį z Żygląda.

GNIEW

— **Osobiste.** Dnia 29 bm. o godz. 17 odbył się w kościele parafjalnym w Gniewie ślub st. posterunkowego pol. państw. p. Lubińskiego z panną Schulcówną, pracowniczką Pow. Kom. Kasy Oszczędności w Gniewie. Młodej parze życzymy „Szczęść Boże".

— *Likwidacja powiatu gniewskiego.* Z dn. 31 marca br. został zlikwidowany powiat gniewski, Wydział powiatowy, Kasa Skarbowa, i Urząd Podatkowy w Gniewie. Urzędnicy wyszczególnionych powyżej instytucji wyjechali już do miejsc nowego przydziału, pozostało ich jeszcze zaledwo kilku, którzy po wysłaniu reszty aktów do odnośnych urzędów w powiatach tczewskim, świeckim i starogardzkim, w pierwszych dniach kwietnia opuszczą również Gniew. Przykre wrażenie robią opustoszałe gmachy, po gorączkowem ostatnio życiu, spowodowanem staraniami mającemi na celu zlikwidowanie powiatu i związanych z niem instytucji w przepisanym terminie. Majątek powiatu gniewskiego na podstawie orzeczeń komisji Likwidacyjnej został już całkowicie rozdzielony pomiędzy powiaty tczewski, świecki i starogardzki.

— *Była Pow. Kom. Kasa Oszczędności w Gniewie.* Na podstawie decyzji Województwa w Toruniu i uchwały Wydziału Powiatowego w Gniewie, zapadłej na posiedzeniu w dniu 30 marca br. Pow. Kom. Kasa Oszczędności w Gniewie nie zostanie zlikwidowaną, lecz pozostaje nadal w Gniewie na stałe, z tem że od dnia 1-go kwietnia br. nazywać się będzie Oddziałem Kom. Kasy Oszczędności powiatu tczewskiego w Tczewie. Za wszelkie dotychczasowe zobowiązania Kasy Komunalnej i nadal za nowoutworzony Oddział w Gniewie, odpowiadać będzie powiat tczewski całym swym majątkiem i siłą podatkową. W związku z powyższem i z uwagi na to, że gwarancja i odpowiedzialność pow. tczewskiego na skutek jego rozszerzenia została znacznie powiększoną, starosta tczewski p. Stachowski zwrócił się specjalnem pismem do wszystkich zainteresowanych z prośbą o dalszą współpracę z nowo utworzonym Oddziałem KKO w Gniewie.

— *Kradzież w bekoniarni.* Dnia 31 marca 1932 r. w bekoniarni gniewskiej dokonano kradzieży z włamaniem. Sprawca wyjął szybę z żelaznego okna bekoniarni, przewrócił zamykający je hebel i w ten sposób otworzył okno. Z szeregu wiszących w bekoniarni świń skradł jedną sztukę.

— *Przytrzymanie oszusta.* Dnia 1 kwietnia policja przytrzymała, niejakiego Baranowskiego Edwarda z Gdyni, który zabierając do ostrzenia brzytwy, noże, nożyczki itp. kradł przy tem co mu pod rękę wpadło, lub też przywłaszczał sobie powierzone mu do naostrzenia przedmioty.

Podgórz

— *O urzędowe wyjaśnienie podatku od lokali.* W ub. tygodniu rozesłał Magistrat podgórski nakazy płatnicze z nowym wymiarem podatku od lokali, dokonanym na podstawie ustawy z dn. 17 grudnia 1931 r. Ponieważ według tej ustawy wysokość podstaw podatku jest rozróżniczkowana w zależności od tego, ile lokal ma izb, powstaje pytanie, co należy uważać za izbę.

Magistrat zaliczył n. p. kuchnię i pokoje dla służby jako oddzielne izby. Lokale te stanowią integralną część mieszkania i według dotychczasowej ustawy nie podlegały opodatkowaniu.

W tej sprawie kilku naszych czytelników zwróciło się do nas o wyjaśnienie, niewątpliwie władze skarbowe odnośną kwestję wyświetlą.

— *Rada Miejska* zbiera się w przyszłą środę o godz. 19-tej na zebranie; porządek dzienny jest dość ciekawy, jak n. p. sprawa niemieckiego pomnika powojackiego, sprawy budżetowe, sprawa lustracji gazowni i wnioski polustracyjne i inne.

Bierzgłowo, p. Toruń

— *Pożar.* Dn. 30 ub. m. o godz. 3-ciej powstał pożar w zagrodzie rolnika Maćkiewicza Jana w Bierzgłowie. Ogień zniszczył stodołę wraz z maszynami rolniczemi. Z żywego inwentarza spaliła się krowa. Szkoda wynosi 3.000 zł., ubezpieczenie zaś 2.500 zł. w Pom. Stow. Ubezp. w Toruniu. Przyczyny pożaru narazie nie ustalone Dochodzenia w toku.

Brodnica

— **Odznaczenie.** Za wybitny udział w pracach Przysposobienia Wojskowego Dowódca O. K. 8 p. gen. Pasławski przyznał dyplomy następującym obywatelom w pow. brodnickim: 1. Henrykowi Łopuskiemu z Sumówka, Bronisławowi Brzóskiewiczowi z Noska, Czesławowi Zimnochowi z Bobrowa, oraz oddziałowi Związku Strzeleckiego w Brodnicy za dobry poziom wyszkolenia wojskowego.

Swiecie

— *Znalezienie zwłok noworodka.* Dnia 25 bm. w kępach nad Wisłą w okolicy Michtla znaleziono zwłoki noworodka płci męskiej.

Ruch w Kołach BBWR.

W pow. sępolińskim w miesiącu marcu odbyły się następujące zebrania Kół BBWR:

W Więcborku dnia 5 marca odbyło się zebranie Koła BBWR pod przewodnictwem prezesa p. Lindeckiego. Tematem obrad były sprawy organizac., obchód imienin Marsz. Piłsudskiego oraz wygłoszono wykład o podatku dochodowym. Dnia 19 marca koło obchodziło uroczyście dzień imienin Marszałka Piłsudskiego.

W Zbożu dnia 6 marca odbyło się zebranie Koła BBWR pod przewodnictwem prezesa p. Gliszczyńskiego. Tematem obrad były sprawy organizacyjne, sprawy gospodarcze, jak obniżenie odsetek itp i obchód imienin Marszałka Piłsudskiego, który obchodzono uroczyście dnia 19 marca.

W Włościborzu dnia 6 bm. odbyło się zebranie Koła BBWR pod przewodnictwem prezesa p. Grzegorzewskiego. Omawiano sprawy organizacyjne a następnie sekretarz Koła p. Rynkowski dał pogląd o znaczeniu organizacji BBWR. W końcu omówiono sprawy gospodarcze a przedewszystkiem sprawę obniżenia cen za artykuły pierwszej potrzeby. Dnia 19 marca Koło obchodziło uroczyście dzień imienin Marszałka Piłsudskiego.

W Sośnie dnia 6 marca odbyło się zebranie Koła BBWR pod przewodnictwem prezesa p. Kwasigrocha. Tematem obrad były sprawy organizacyjne oraz obchód imienin Marszałka Piłsudskiego.

W Iłowie dnia 7 marca odbyło się zebranie Koła BBWR w Iłowie pod przewodnictwem p. Młodzika. Omówiono sprawy organizacyjne oraz wysłuchano referatu kierownika szkoły p. Witkowickiego pod tytułem — Co znaczą słowa „Prawem naczelnem — dobro Państwa".

W Sitnie dnia 7 marca odbyło się zebranie Koła BBWR pod przewodnictwem p. prezesa Kowalskiego. Dnia 19 marca Koło obchodziło uroczyście dzień imienin Marszałka Piłsudskiego.

W Płoskowie dnia 5 marca odbyło się posiedzenie Koła BBWR w Płoskowie, na którym omówiono sprawy organizacyjne oraz obchód imienin Marszałka Piłsudskiego.

W Obodowie dnia 13 marca odbyło się zebranie Koła BBWR pod przewodnictwem p. prezesa Porożyńskiego. Na zebraniu omówiono sprawy organizacyjne, obchód imienin Marszałka oraz postanowiono urządzić z inicjatywy Koła BBWR łaźnię.

W Lubczy Koło BBWR obchodziło dzień imienin Marszałka Piłsudskiego bardzo uroczyście. W dniu tym urządziło Koło przy współudziale nauczycielstwa dzieci szkolnych, Rady szkolnej, Tow. Powst. i Wojaków oraz Przysposobienia Wojskowego uroczystą akademję z bardzo urozmaiconym programem. — Kierownik szkoły p. Jasiński wygłosił referat na temat: Życie i czyny Marszałka Józefa Piłsudskiego". Dzieci szkolne na zakończenie powyższej akademji obdarzono kawą, ciasteczkami i karmelkami, co wywołało wśród nich wileką radość i zadowolenie.

W Jastrzębcu Koło BBWR obchodziło uroczyście imieniny Marszałka Piłsudskiego w dniu 20 marca br.

W Piasecznie dnia 18 marca odbyło się zebranie Koła BBWR pod przewodnictwem p. prezesa Niemczyka, na którem omówiono sprawy organizacyjne oraz obchód imienin Marszałka Piłsudskiego.

W Plociczu dnia 19 marca odbyło się zebranie Koła BBWR celem uczczenia imienin Marszałka Piłsudskiego, na którem wygłosił referat p. Stanisław Wenda. Po uroczystej akademji odbyło się zwykłe zebranie miesięczne na którem omówiono sprawy organizacyjne oraz sprawy gospodarcze. Powzięto m. i. rezolucję w sprawie zniżenia odsetek i zniżenia cen za artykuły pierwszej potrzeby.

W Niechorzu dnia 20 marca odbyło się zebranie Koła BBWR poświęcone uroczystemu obchodowi imienin Marszałka Piłsudskiego.

W Sikorzu dnia 16 marca odbyło się zebrania Koła BBWR w Sikorzu. Na zebraniu omówiono sprawy gospodarcze oraz sprawę pożyczek na zasiewy.

W Dziechowie dnia 17 marca odbyło się posiedzenie Koła BBWR poświęcone sprawom organizacyjnym oraz obchodowi imienin Marszałka Piłsudskiego.

W Komorowie w dniu 19 marca Koło BBWR obchodziło uroczyście imieniny Marszałka Piłsudskiego.

W Przepałkowie dnia 19 marca Koło BBWR uroczyście obchodziło imieniny Marszałka Piłsudskiego.

TORUŃ

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 5 kwietnia 1932 roku o godzinie 10-tej przedpołudniem sprzedawać będę przy ul. Podmurnej 14 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: maszyny rolnicze. O godzinie 12-tej przedpołudniem, u spedytora Sadeckiego biurka, bibljotekę, szafkę zegar ścienny i maszynę do pisania.

Kozak, kom. sąd. w Toruniu, Kościuszki 9.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 5 kwietnia 1932 r. o godz. 11 przed południem sprzedawać będę u spedytora Sadeckiego za gotówkę: samochód Chevrolet ciężarowy, krzesła wiedeńskie, kasę rejestracyjną, biurko, fotel, dywan około 4 razy 5, urządzenie pokoju stołowego, sztuka materjału ubraniowego, 2 skrzynki jedwabiu do szycia, 5 gross moliny do haftowania, wielką ilość twistu jedwabnego, wóz do wapna, motocykl, 17 rowerów 3 kołowych, 20 przekładni do roweru, 1 dynamo do roweru, 5 siodeł do rowerów i wiele innych rzeczy.

Linde, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 5 kwietnia o 11 sprzedawać będę u spedytora Sadeckiego najwięcej dającemu za gotówkę: materjał na ubranie, maszyny do szycia, do pisania, biurka, lustra, kanapy, umywalki, nocne stoliki, bufet, kredens, krzesła, lampy, obrazy, ubranie i inne przedmioty.

2604 Rzymyszkiewicz, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 5 kwietnia br. o godz. 12-tej u spedytora Sadeckiego sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę: zegar, biurko, maszynę do szycia, kapelusze damskie i męskie, stół, kanapę, stojak, etażerkę, mały stolik. 2606

Chrzanowski, komornik sądowy.

LICYTACJA PRZYMUSOWA

6 kwietnia o 10 sprzedaję w Gostkowie u Litkowskiego przymusowem przetargiem za gotówkę: kartoflarkę, grabie konne, żniwiarkę, dryl, wagę, magiel, cielaki, świnie, krowę, konia, szafę, lustro, ziemniaki; o 12 w Grębocinie rozpoczęcie Katarzyńskiej, Reinkego, Raby: firany, dywan, obrazy, leżankę, rower, kozę, wóz ciężarowy; o 15 na majątku Gronowo: samochód osobowy „Hudson“. 2607

Bartkowiak, komornik sądowy. Rabiańska 12.

LICYTACJA PRZYMUSOWA

5 kwietnia sprzedaję przymusowem przetargiem za gotówkę: o 10 przy W. Garbary u Lewandowskiego: bolce, trąbki, resory; o 11 u sped. Sadeckiego: zegary, szafy do zegarów, leżankę, obrazy, radjoaparat, 10 kanap, patefony z płytami, biurka, wieszak z lustrem, garnitury koszykowe, poduszki, chodnik, umywalke, nocne stoliki; o 13 Puławskiego 5 w Podgórzu: teszyngi, kosy, łańcuchy, przędze, kłóiki, łyżwy, łóżko metalowe, rury, serwisy, garnki, maszynki, żelazka, szafa żelazna, chodniki, naboje i inne rzeczy; o 14 Puławskiego 58: 3 samochody; o 15 Puławskiego 15: obraz, szafę; o 15,30 Puławskiego 33; stół; o 16,00 Parkowa 98: wozy, sanie, lorki, biurko; o 15,45 Puławskiego 45: kanapę, dywan, gramofon. 2608

Bartkowiak, komornik sądowy. Rabiańska 12.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 5 kwietnia o godz. 12-tej licytować będę u spedytora Sadeckiego za gotówkę najwięcej dającemu: 120 sztuk kolb do lutowania miedzianych, lustro z szafką, kanapę gobelinową, defefon z słuchawkami, maszynę do czyszczenia koniczyny, 2 biurka, bufet, lustro, maszynę szewska „Singer“, 2 regały z szufladkami u dołu i wiele innych rzeczy; o godz. 14-tej w percie drzewnym: 1 prom drewniany 18 razy 6 żelazne bregi. O godz. 14,30 przy ulicy Przy Rzeźni 41: heblarkę gryzarkę, heblarkę, maszynę do pisania Remington, maszynę gryzarkę i heblarkę wyrówniarka. 2609

Janowski, kom. sąd. Toruń, Szeroka 33.

PRZETARG.

Z dniem 16. 4. 1932 r. wydzierżawia się Jadalnię i bufet w Oficerskiem Kasynie 63 p. p.

Po informacje zgłaszać się do prezesa Zarządu Kasyna. (2552

Oferty składać do 10. 4. 32. r.

Zarząd.

LICYTACJA

Dnia 5 kwietnia o 12 sprzedawać będę u spedytora Sadeckiego najwięcej dającemu za gotówkę: kanapy pluszowe, rypsową, łóżka dęb. z materacami.

2605 Rzymyszkiewicz, komornik sądowy.

PRZETARG.

Zarząd Kasyna Urzędniczego w Toruniu ogłasza niniejszem publiczny pisemny przetarg ofertowy na dzierżawę restauracji i ogrodu „Oaza“ oraz bufetu w Kasynie przy ul. Bydgoskiej 12. Objekt dzierżawy składa się z lokali Kasyna, sali restauracyjnej, ogrodu i werandy.

Lokale są odnowione i posiadają pełny inwentarz. Oferty składać należy w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na dzierżawę“ w kancelarji Zarządu Kasyna Toruń, Bydgoska 12 do dnia 14 kwietnia 1932 r. godz. 20.

Informacji udziela się codziennie od godz. 19 do 20 w Kasynie.

Zarząd Kasyna zastrzega sobie prawo wyboru dzierżawcy. 2591

Zarząd Kasyna Urzędniczego w Toruniu.

GRUDZIĄDZ

PRZETARG PRZYMUSOWY

W środę, dnia 6 kwietnia 1932 r. o godz. 9,30 sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę przy ul. Rybackiej 20: 1 obraz; o godz. 10-tej: jeden autobus firmy Hanza, zbiórka licytantów w podwórzu firmy Domke przy ul. M. Focha; o godz. 10,30 przy ul. Dworcowej 11: 2 pary firan, kwietnik, dywan, stół, nakrycia na stół, zegar, szafka, stolik okrągły, kompl. do pisania (metal), popielniczka, lampa, wisząca z żarówką, taca i 3 poduszki dekoracyjne; o godz. 11,15 w koszarach Czarneckiego u p. Kłopotka (skład kolejalny): regał, stół, 1 stół składany, 2 gablotki, 1 waga stołowa, 1 zegar lustro, kanapa i bieliźniarka; o godz. 11,45 przy ul. Myśliwskiej 3 u p. Jeżykowskiej: 1 umywalnia z lustrem.

Kowalski, kom. sąd. w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY

We wtorek, dnia 5 kwietnia br. o godz. 8,30 sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu w Kitnowie u p. Müllerowej: różne meble; o godzinie 10-tej w Radzynie sprzedawać będę 2 fuzje, umywalka, pianino, kredens, bufet i inne rzeczy. Zbiórka reflektantów w hotelu.

Maćkowiak, kom. sąd. w Grudziądzu.

Zaginioną legitymację

Nr. 11 z dnia 28 Listopada 1931 r. wystawioną na funkcjonarjusza Magistratu Antoniego Brzozowskiego upoważniającą takowego do pobierania datków dobrowolnych na rzecz bezrobotnych unieważnia się niniejszem.

Miejski Komitet do spraw bezrobocia w Grudziądzu

(—) Lipowski,

Przewodniczący Sekcj. Finansowej.

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY

We wtorek, dnia 5 kwietnia 32 r. o godz. 10,30 przed południem sprzedawać będę przy Plac Piastowski 1 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 biurko, 1 kanapę, 1 szafonierkę, 1 zegar.

Łuczka, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

We wtorek, dnia 5 kwietnia 32 r. o godz. 10-tej przed południem sprzedawać będę przy ul. Szczecińskiej 22 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 2 ławki stolarskie.

Łuczka, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

We wtorek, dnia 5 kwietnia 32 r. o godz. 12-tej po południu sprzedawać będę w garażu p. Wiesego przy ul. 3-go Maja najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 autodorożkę Nr. 84 N. rej. P. Z. 46278.

Łuczka, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W dniu 5 kwietnia 32 sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę o godz. 10 przy ul. Gdańskiej 131 w lle Hierke: obraz 1,10 razy 1,60; przy ul. Gdańskiej 104 (st. nr.) o godz. 10,30: rower i umywalkę; o godz. 11 przy ul. Gdańskiej 71 (st. nr.): imadło; o godz. 11,15 przy ul. Gdańskiej 75b (st. nr.): 2 kupony mat. na ubranie.

Stężycki, kom. sąd. w Bydgoszczy.

OGŁOSZENIE O LICYTACJI

W poniedziałek, 4 kwietnia o godz. 10 przy ul. Poznańskiej 32 odbędzie się sprzedaż 1 maszyny do szycia „Singer“. O godz. 10 przy ul. Miedza 3 od oferty: 2 biurka dębowe, zegar wiszący, 2 maszyny do pisania.

II. Urząd Skarbowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 5 bm. o godz. 10-tej sprzedam przy ul. Warszawskiej 23 za natychmiastową zapłatą: szafę do rzeczy z lustrem, szafę do rzeczy, umywalka z lustrem i płytą marmurową, kwietnik, bieliźniarkę, kanapę w obudowaniu, biurko, lustro z podstawką, 2 nocne stoliki, regalik do książek, bufet kuchenny, maszyna do szycia, łóżko z materacami, stół rozciągany i rower damski.

Kucharz, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 5 bm. o godz. 12-tej sprzedam na składnicy firmy Rawa, ul. Śniadeckich 37 za natychmiastową zapłatą: bufet, kredens, stół, biurko i fotel, gramofon szafkowy, szafę do rzeczy, lustro i stolik, kanapa zielony plusz, lustro małe i bufet.

Kucharz, kom. sąd. w Bydgoszczy.

OBNIŻENIE TARYFY OSOBOWO-BAGAŻOWEJ NA BYDGOSKICH KOLEJACH POWIATOWYCH.

Dyrekcja Bydgoskich Kolei Powiatowych zawiadamia niniejszem, że z dniem 10 kwietnia br. obniżyła znacznie przewozy osób i bagażu na kolejce powiatowej. Szczegóły ogłoszone są nalepkami na wszystkich stacjach i przystankach. W sprawie zniżek szkolnych oraz grupowych należy zwracać się do Dyrekcji pisemnie. Zaprowadzono bilety miesięczne oraz uczniowskie, które dają korzystającym z nich bardzo wielkie ulgi taryfowe. Do czasu zatwierdzenia taryf przez Ministerstwo Komunikacji należy zwracać się z wszelkiemi zapytaniami wprost do Dyrekcji B. K. pow. ul. Grunwaldzka 80 pisemnie, lub telefonicznie, nr. telefonu 195.

Dyrektor (—) Pinkas.

Ogłoszenie przetargu.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku ogłasza przetarg publiczny na dzierżawę fryzjerni kolejowej w Toruniu-Mieście z terminem objęcia 1 maja 1932 r.

Termin wnoszenia ofert upływa z dniem 20 kwietnia 1932 r. o godz. 12-tej, otwarcie zaś nastąpi tegoż dnia o godz. 13-tej. Do oferty należy dołączyć: poświadczenie obywatelstwa polskiego, świadectwo moralności, ewentl. inwalidztwa i kwit na wpłacone do Kasy Dyrekcyjnej tutejszej Dyrekcji wadjum w gotówce lub papierach wartościowych w wysokości 200,— zł.

Bliższe szczegóły przetargu ogłoszone są na stacji Toruń Miaście i na większych sąsiednich stacjach, zaś informacyj udziela Wydział Osobowy pokój 244 codziennie prócz dni świątecznych od godz. 11 do 13-tej.

2610 Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku.

Telegramy

Z ostatniej chwili

S. O. S. polskiego statku na wodach fińskich

„Cieszyn" wjechał na skałę podwodną w pobliżu wysepki Utö — Mimo poważnych rozmiarów awarji statek trzyma się dzielnie — Mgła uniemożliwia na razie akcję ratowniczą

W nocy z piątku na sobotę nadeszły do Gdyni alarmujące depesze radjowe o **awarji, jaką poniósł na wodach fińskich najnowszy statek „Żeglugi Polskiej" — „CIESZYN".** — Z depesz wynikało, że „Cieszyn", kursujący na regularnej polskiej linji bałtyckiej, **WJECHAŁ NA PODWODNE KAMIENIE** w pobliżu **fińskiej wysepki Utö**, na wysokości portu **Hangö**, dokąd zmierzał z Tallina z ładunkiem około 100 ton drobnicy i kilku pasażerami. Wskutek awarji **DNO STATKU ZOSTAŁO ZERWANE**, wobec czego zawisła nad nim **groźba zatonięcia**. Kapitan statku, **Kniaziew**, za pomocą **szalup** wysadził na brzeg wysepki pasażerów oraz 15 ludzi załogi, sam zaś z pięciu **marynarzami** pozostał na pokładzie, rozsyłając jednocześnie drogą radjową na wszystkie strony **wołania o ratunek.**

Jak następnie ustalono awarja „Cieszyna" **nastąpiła w piątek, o godz. 10,30 wiecz.** pomiędzy szcherami w odległości 1 i pół mili na zachód od Utö. Statek miał początkowo płynąć, jak zwykle, do Helsingforsu, końcowego punktu północnego naszej linji bałtyckiej, **wskutek ruchu lodów w zatoce fińskiej** jednakże, zmuszony był skierować się do jednego z portów Finlandji, położonych na zachód od Helsingforsu, w danym wypadku do portu Hangö, **dokąd lody nie bronią dostępu statkom.** Aby dostać się do Hangö w tej porze roku, statki udają się zazwyczaj do wysepki Utö, skąd kanałem wewnętrznym, utorowanym przez lodołamacze płyną następnie do miejsca przeznaczenia. Tak również postąpił „Cieszyn". **Przyczyna, dlaczego manewr ten skończył się tak dramatycznie, dotychczas nie jest jeszcze znana,** istnieje wszakże przypuszczenie, że **STATEK ZOSTAŁ ZEPCHNIĘTY NA SZCHERY PRZEZ PŁYNĄCE MASY LODOWE.**

Sygnały alarmowe „Cieszyna" **zostały natychmiast przejęte przez pobrzeżne stacje radjowe fińskie,** w związku z czem z portu Abo wysłano nad ranem lodołamacz **„Sampo"** oraz statek ratowniczy **„Protektor"**, które niezwłocznie udały się ku brzegom fatalnej wysepki. **Gęsta mgła jednakże uniemożliwiła na razie odszukanie zagrożonego statku i wszczęcie akcji ratowniczej.**

Zdany na własne siły, **„CIESZYN" TRZYMA SIĘ JEDNAK DZIELNIE** na powierzchni. Radjostacja statku działa nadal, co dowodzi, że maszyny są w porządku.

Wczoraj, w niedzielę, o godz. 7-mej rano dyrekcja „Żeglugi Polskiej" otrzymała od kapitana Kniaziewa **dalszą depeszę, nadaną ze statku o godz. 4-tej w nocy,** w której donosi, że **„Cieszyn"** trzyma się dobrze, mając **zaledwie 8 stopni pochylenia,** że cała załoga znajduje się znów na pokładzie, a tylko pasażerowie pozostali na lądzie i że **ŻADNEGO WYPADKU Z LUDŹMI DOTYCHCZAS NIE BYŁO.** Na morzu nadal panuje **gęsta mgła,** wskutek czego statki ratownicze dotychczas **nie mogą „Cieszynowi" udzielić pomocy.**

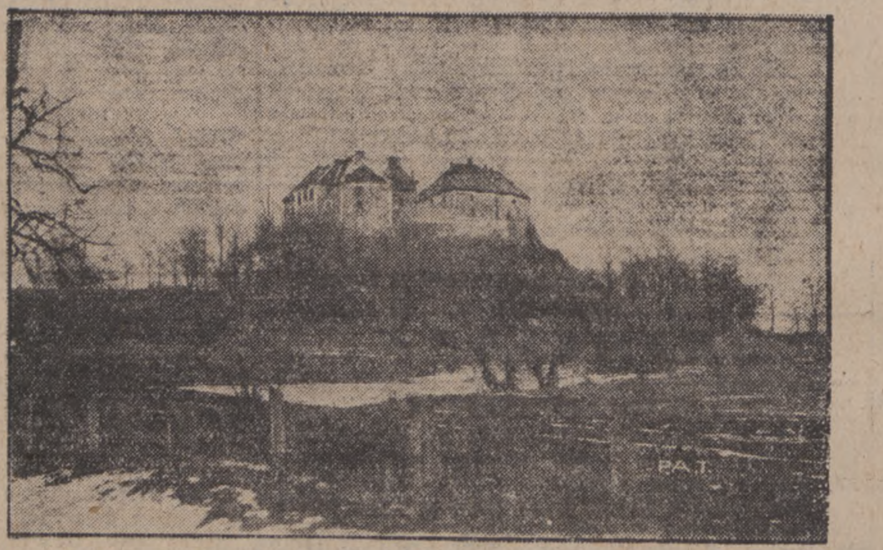
Wiadomość ta **brzmi pocieszająco.** Jeżeli bowiem statek był w stanie przez 30 przeszło godzin trzymać się na powierzchni, istnieje wszelkie prawdopodobieństwo, że **DA SIĘ GO URATOWAĆ.**

Po otrzymaniu wiadomości o awarji, dyrekcja „Żeglugi Polskiej" wysłała natychmiast z Gdyni na miejsce wypadku inspektora nawigacyjnego przedsiębiorstwa, **kmdr. Bramińskiego.** Insp. Bramiński wyjechał w sobotę o godz. 12,51 pociągiem pospiesznym do Niemiec, skąd przez Warnemünde udał się trajektem do Trelleborga i dalej do Sztockholmu. Ze Sztockholmu insp. Bramiński wyjeżdża dziś do Utö. Obranie tej drogi było konieczne, gdyż przez Tallin **istnieje jedno tylko połączenie okrętowe,** mianowicie **polskiej linji bałtyckiej,** które obecnie wskutek awarji „Cieszyna" zostało chwilowo przerwane. (m.)

Dniestr grozi wylewem

Stanisławów, 4. 4. (PAT). Stan wody na Dniestrze podniósł się o 1,30 m. ponad stan normalny. Większe zatory lodowe potworzyły się pomiędzy Penetnikami i Dźwinkową oraz poniżej mostu kolejowego od Pobereza. Na przestrzeni 4 km. wystąpiła woda z brzegów i zalała część przyczółka pod Dybowiczami. Nad usunięciem lodów obok mostu kolejowego pracują robotnicy kolejowi. Stanisławowska dyrekcja kolei zażądała pomocy wojska do usunięcia zatoru lodowego na Dniestrze.

Historyczny zamek polski



W Olesiu pow. Złoczów, istnieje stary piękny zamek zabytek wieku 16-go zbudowany przez Jana Daniłowicza. Zamek ten utrzymany w doskonałym stanie jest cenną pamiątką historyczną, albowiem w zamku tym dn. 17. 8. 1628 r. urodził się Jan Sobieski.

Nowe piękne sanatorjum stanęło w Zakopanem

Zakopane, 4. 4. (PAT). Wczoraj odbyło się tu **poświęcenie i otwarcie świeżo ukończonego sanatorjum dla młodzieży katolickiej „Odrodzenie".** Uroczystość rozpoczęto o godz. 11,30 mszą św. odprawioną w kaplicy sanatorjum, poczem zebrani udali się do sali recepcyjnej, w której **ks. biskup Rospond** dokonał aktu poświęcenia gmachu.

Po przemówieniach prezesa „Odrodzenia" **dr. Kosińskiego i dr. Łotowskiego,** p. minister **Hubicki,** reprezentujący p. Prezydenta Rzplitej w serdecznych słowach złożył **życzenia pomyślności nowej placówce** i udekorował złotym krzyżem zasługi wybitnych działaczy na polu ratowania zagrożonego zdrowia i życia młodzieży — Klarę Jelską i dr. Kosińskiego. Po wspólnym obiedzie nastąpiło zwiedzanie gmachu.

Tabela rozgrywek Pomorskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej

Pomorski Okręgowy Związek Piłki Nożnej w dniu 10 kwietnia rozpoczyna rozgrywki o mistrzostwo klasy A. Pom. Okr. Z. P. N. podług następującej tabeli 10 kwietnia: „Gryf" — Polonja, Pe-Pe-Ge — Olimpja Sokół I — K. S. Starogard, 17. IV. Olimpja — Polonja, Sokół I Pe-Pe-Ge — K. S. „Gryf". 24. IV. Pe-Pe-Ge — K. S. S., Polanja — Sokół, „Gryf" — Olimpja, 22. V. K. S. S. Polanja — Sokół — Olimpja, 22. V. K. S. S. Polonja — Sokół Gryf Pe-Pe-Ge — Polonja K. S. S. — Olimpja, 5. VI. Polonja — Gryf — Olimpja Pe-Pe-Ge, K. S. S. — Sokół. 19. VI. Polonja Olimpja, Pe-Pe-Ge — Sokół, Gryf K. S. S., 26. VI. K. S. S. — Pe-Pe-Ge, Sokół — Polonja, Olimpja — Gryf. 3. VII. Olimpja — Sokół, Gryf Pe-Pe-Ge, Polonja K. S. S., 17. VII. Gryf — Sokół — Polonja Pe-Pe-Ge, Olimpja K. S. S. Drużyny wymienione na pierwszych miejscach są gospodarzami zawodów.

Przed zmianą przepisów budżetowych dla związków komunalnych

W mającem się wkrótce ukazać rozporządzeniu o zmianie przepisów budżetowych dla związków komunalnych, przedkładanie przez wojewodów budżetów związków komunalnych ministerstwu spraw wewnętrznych zostanie ograniczone. Natomiast wprowadzony będzie obowiązek przesyłania przez wojewódzką władzę nadzorczą egzemplarza każdego przedłożonego tej władzy do zatwierdzenia budżetu związku komunalnego — izbie skarbowej celem umożliwienia prezesowi tej izby zapoznania się z zamierzeniami związku komunalnego przed posiedzeniem wydziału wojewódzkiego, na którem ma być rozpatrywany budżet tego związku.

Ponieważ budżety do zatwierdzenia niebawem zaczną napływać, zatem nie czekając na ukazanie się rozporządzenia o zmianie przepisów budżetowych, wojewodowie już obecnie przesyłać będą egzemplarze budżetów związków komunalnych prezesowi izby skarbowej, oraz zawiadomią związki komunalne, podlegające ich władzy o przedstawianiu budżetów do zatwierdzenia w odpowiedniej ilości egzemplarzy.

Jednocześnie do specjalnego okólnika ministra spraw wewnętrznych w tej sprawie załączony został wzór zestawienia sum preliminarzy budżetowych związków komunalnych i wykazu uchwalonych stawek danin komunalnych, które winny być sporządzane i przedstawiane ministerstwu spraw wewnętrznych corocznie **do dnia 15 maja** oraz wzór zestawienia zamknięć rachunkowych, które winny być przedstawiane ministerstwu **do dnia 31 grudnia.** Zestawienia te i wykazy sporządzane będą na podstawie zestawień otrzymywanych od wydziałów powiatowych oraz posiadanych przez urząd wojewódzki budżetów, sprawozdań i uchwał związków komunalnych, podlegających bezpośredniemu nadzorowi władzy wojewódzkiej. Do zestawień zarówno wydatków i dochodów preliminowanych, jak i zamknięć rachunkowych w miarę potrzeby dołączane będą objaśnienia, w jakim stopniu dane co do preliminowanych wydatków i dochodów mogą jeszcze ulec zmianie.

Sporządzanie wspomnianych zestawień i wykazów nie obarczy urzędów wojewódzkich nowemi pracami, gdyż urzędy te, jak i wydziały powiatowe, posiadają dane liczbowe o gospodarce wszystkich związków komunalnych podlegających nadzorowi urzędu.

Minister Pieracki w okólniku tym zaznaczył iż przywiązuje wielką wagę do terminowego nadsyłania powyższych zestawień i wykazów, które będą służyć ministerstwu za podstawę do sporządzenia zestawienia, obrazującego gospodarkę i stan finansowy związków komunalnych w całem państwie.

Polskie cła maksymalne weszły w życie z dniem 1. bm.

W chwili, gdy rząd niemiecki ujawnił zamiar wprowadzenia swej nowej taryfy maksymalnej „Obertarif" w stosunku do Polski, rząd polski nie omieszkał podkreślić, iż w takim wypadku zgodnie z obowiązującem w Polsce ustawodawstwem zmuszony byłby **cła maksymalne stosować również do importu z Niemiec.** Rząd niemiecki wydał w dn. 14 marca 1932 r. rozporządzenie, wprowadzające cła maksymalne na te towary pochodzenia polskiego, które objęte były wydanemi w r. 1925 zakazami i cłami bojowemi niemieckiemi.

W toku rozmów polsko-niemieckich, prowadzonych ostatnio w Warszawie zostało uzgodnione, że wobec zarządzeń rządu niemieckiego, rząd polski ze swej strony ograniczy stosowanie ceł maksymalnych **jedynie do towarów,** objętych zakazami antyniemieckiemi, wydanemi w r. 1925, przyczem większa część tych zakazów zostanie prawdopodobnie w najbliższym czasie zniesiona.

Na skutek powyższego w dn. 1 kwietnia 1932 r. weszły w życie **polskie cła maksymalne na te artykuły pochodzenia niemieckiego, które podlegają zakazom bojowym antyniemieckim.** Oczywistem jest, że odpadnie konieczność stosowania tych ceł maksymalnych do importu z Niemiec, z chwilą, gdy rząd niemiecki zgodziłby się na proponowane przez Polskę zaprzestanie wojny celnej w drodze zniesienia wszystkich wzajemnych zarządzeń bojowych.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Słowackiego 19/21
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach. Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO" miesięcznie w administracji 2.70 zł — na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 9.27 zł — miesięcznie 3.09 zł